

Rada Miejska w Brzesku

Radni

Protokół 6/2024

VI Sesja Rady Miejskiej kadencji 2024-2029 w dniu 28 sierpnia 2024 r.

Miejsce posiedzenia: sala posiedzeń Urzędu Miejskiego w Brzesku ul. Bartosza Głowackiego 51.

Obrady rozpoczęto 28 sierpnia 2024 r. o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:30 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięto udział 21 członków

Obecni:

1. Bogusław Babicz
2. Barbara Borowiecka
3. Dariusz Bruc
4. Franciszek Brzyk
5. Rafał Cichoński
6. Jadwiga Dadej
7. Piotr Duda
8. Janusz Filip
9. Krystyna Gibała
10. Roman Gurgul
11. Seweryn Kozub
12. Adam Kwaśniak
13. Anna Lubowiecka
14. Zbigniew Łanocha
15. Agnieszka Mastalska-Sowa
16. Agata Podłęcka
17. Bogusław Sambor
18. Daniel Szczupał
19. Kamil Trąba
20. Bartłomiej Turlej
21. Adrian Zaleśny

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Otwieram VI sesję Rady Miejskiej w Brzesku kadencji 2024-2029, zwołaną na dzień dzisiejszy, to jest 28 sierpnia 2024 roku. Podstawa prawna zwołania sesji to jest art. 20 ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym, t.j., Dz. U. z 2024 roku, pozycja 609 ze zm. oraz § 3 ust. 1 regulaminu Rady Miejskiej w Brzesku, stanowiącego załącznik numer 5 do statutu Gminy Brzesko (Dz. Urz. Woj. Małopolskiego, Nr 468, pozycja 3091 ze zm.

Witam serdecznie Panie i Panów Radnych. Witam Pana Burmistrza Brzeska, Tomasza Latochę, Zastępcę Burmistrza Brzeska, Pana Grzegorza Bracha, Skarbnik Gminy, Panią Celinę Łanochę. Witam Sekretarza gminy, Pana Stanisława Sułka, Radcę Prawnego, Pana Dominika Zycha.

Witam serdecznie naszych gości w osobie Zastępcy Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku, Pana Starszego brygadiera Andrzeja Kufty. Witam serdecznie Komendanta Powiatowego Policji w Brzesku, Pana Młodszego Inspektora Wacława Dańca. Witam serdecznie Prezesa Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Brzesku, Pana Pawła Pabiana. Witam Dyrektora Wydziału Edukacji, Kultury i Sportu, Panią Urszulę Białkę. Witam Dyrektora Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty, Panią Joannę Daniec. Witam Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Panią Bogusławę Czyżycką-Paryło.

Szanowni Państwo, na prośbę Pana Komendanta Państwowej Straży Pożarnej w Brzesku, w związku z tragicznymi wydarzeniami w nocy z 24 na 25 sierpnia podczas prowadzenia działań ratowniczych w Poznaniu, w czasie których dwóch strażaków Państwowej Straży Pożarnej poniosło śmierć, proszę Państwa o powstanie i uczczenie zmarłych funkcjonariuszy minutą ciszy.

Uprzejmie informuję, że obrady sesji są nagrywane i transmitowane publicznie. Bardzo proszę o sprawdzenie obecności.

Głosowano w sprawie

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 21, NIEOBECNY: 0

Wyniki imienne

OBECNY (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny
NIEOBECNY (0)

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Na podstawie listy obecności w sesji uczestniczy 21 radnych na ogólną liczbę 21 radnych. W związku z tym, stwierdzam, że obrady są prawomocne.

Szanowni Państwo, przepraszam za małe niedociągnięcie z mojej strony przy powitaniu. Witam także Panią Monikę Szyszkę-Dziedzic, nową prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Witam serdecznie.

Ad.2. Przedstawienie porządku obrad.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Otrzymali Państwo porządek w zawiadomieniu i jest dostępny na Państwa tabletach. Czy w związku z przedstawionym porządkiem obrad są jakieś pytania lub propozycje?

W dyskusji wzięli udział:

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, chciałem prosić o wprowadzenie do porządku obrad jednego projektu uchwały, który jest Państwu znany. Otóż parafia rzymskokatolicka pod wezwaniem św. Marii Magdaleny i św. Stanisława Biskupa Męczennika w Szczepanowie będzie realizować prace konserwatorskie, restauratorskie i udało się już parafii zgromadzić wszystkie niezbędne dokumenty. Myślę, że to jest dobry moment, aby ta uchwała wróciła na wokandę i porządek obrad był o nią uzupełniony.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Bardzo dziękuję. Czy są jeszcze jakieś propozycje dotyczące zmian porządku obrad?

Nie widzę zgłoszeń. W takim razie bardzo proszę o przegłosowanie zmiany porządku obrad w sprawie pkt 8 ppkt 4.

Głosowano wnioszek w sprawie

zmiany w porządku obrad sesji, wprowadzenie w pkt.8 pkt "4)" projekt uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Uprzejmie informuję, że do porządku obrad uchwała została wprowadzona liczbą głosów 21 za.

Przedstawię teraz Państwu kompletny porządek obrad po zmianach.

Proponowany porządek posiedzenia:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Informacja na temat uwag zgłoszonych do protokołu z obrad sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 31 lipca 2024 r.
4. Wnioski i pytania do Posłów, Senatorów, Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, Starosty Brzeskiego, Burmistrza Brzeska, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej oraz zaproszonych gości.

5. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z działalności w okresie międzysesyjnym.
6. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.

7. Blok oświatowy:

- 1) Informacja na temat stanu przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2024/2025;
- 2) Miejskie Centrum Obsługi Oświaty – informacja o działalności Centrum za 2023 r. i I półrocza 2024 r.;
- 3) Zapoznanie się z informacją o działalności przedszkoli i szkół prowadzonych przez inne podmioty niż jednostka samorządu terytorialnego – Gmina Brzesko, w tym: o wysokości przekazanej dotacji za 2023 r. oraz I półrocze 2024 r. - w świetle uchwały Nr XLIX/2018/354/2018 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 7 marca 2018 r.

8. Podjęcie uchwał w sprawach:

- 1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2024;
 - 2) zmiany uchwały Nr LXX/525/2023 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2024 - 2041;
 - 3) zarządzenia wyborów do władz organów jednostek pomocniczych Gminy Brzesko.
9. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku w sprawie udzielonych odpowiedzi na interpelacje i zapytania w okresie międzysesyjnym.
 10. Interpelacje Radnych.
 11. Zapytania radnych.
 12. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy i odpowiedzi na nie.
 13. Wolne wnioski i zapytania.
 14. Zamknięcie obrad sesji.

Ad.3. Informacja na temat uwag zgłoszonych do protokołu z obrad sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 31 lipca 2024 r.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Do protokołu nie wpłynęły żadne uwagi. W związku z tym, stwierdzam, że protokół z poprzedniej sesji został przyjęty.

Ad.4. Wnioski i pytania do Posłów, Senatorów, Radnych Sejmiku Województwa Małopolskiego, Starosty Brzeskiego, Burmistrza Brzeska, Komendanta Powiatowego Policji, Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej oraz zaproszonych gości.

W dyskusji wzięli udział:

- **Radny Daniel Szczupał**

Pod koniec lipca zakończył się blisko 3-miesięczny remont drogi powiatowej 1433K Mokrzyśka-Bucze. Bardzo duży, blisko 9-kilometrowy remont, który w miejscowości Bucze objął ulicę Św. Floriana, Szyszko-Bohusza, Nad Uszewką. W imieniu swoim oraz mieszkańców naszego sołectwa, chciałbym podziękować Panu Staroście Andrzejowi Potępie oraz Wicestarości

Maciejowi Podobińskiemu, z którymi na bieżąco poruszałem palące kwestie związane z tym remontem. W sposób szczególny chciałbym podziękować także wykonawcy, dzięki wspaniałemu kontaktowi z firmą, mieszkańcy byli na bieżąco informowani i z wyprzedzeniem o zamykaniu poszczególnych odcinków. Byli nawet podwożeni do Brzeska w dniu, kiedy nie mogła dojechać komunikacja. Dla wszystkich, którzy przyłożyli rękę do remontu wielkie podziękowania. Cieszymy się, że wieloletnie plany i deklaracje, mimo pewnych przeciwności, które pojawiły się po drodze, udało się doprowadzić do skutku. Ten remont był bardzo potrzebny ze względu na stan drogi oraz rowów. Na tych drogach mieszkańcy wielokrotnie byli zalewani w czasie silniejszych opadów. Warto zresztą wspomnieć, że Bucze jako najdalej na północ wysunięta miejscowość przez wiele, wiele lat nie mogła doczekać się żadnego solidnego remontu, a jedynie miejscowego łatania bieżących dziur. Drogi były w fatalnym stanie i naprawdę było to dla mieszkańców uciążliwe. Przychylność także Pana Burmistrza w ostatnich latach na nasze wnioski sprawiła, że doczekaliśmy się remontu 8 głównych odcinków dróg w Buczu. Obecnie po remontach drogi powiatowej można powiedzieć, że mamy nowe drogi i cała infrastruktura drogowa została dopięta na ostatni guzik. Do remontu zostało już bardzo niewiele, głównie droga Okulicka w kierunku Dąbrówki. Wszystkie te remonty, to duża zmiana po wielu latach remontowej posuchy. W związku z nim, idąc za śladem zapytań mieszkańców oraz po lipcowym zebraniu wiejskim, chciałbym zapytać Pana Starostę o dwie kwestie. Po pierwsze, po wykonaniu nakładki pobocze zostało utwardzone kruszywem. Początkowo to kruszywo bardzo mocno się odrywało i przeszkadzało w poruszaniu się użytkownikom drogi. Jednak już po zebraniu wiejskim, a jeszcze przed wymalowaniem pasów, zakręty zostały skropione substancją smolistą, która trzyma w całości pobocza. Niestety takie kropienie nie zostało wykonane wszędzie, a tylko na zakrętach. Mieszkańcy pytają, czy w późniejszym czasie planowane będą dalsze prace z utwardzeniem poboczy, ponieważ niewątpliwie będą one nietrwałe, szczególnie w tzw. lesie pagaczowskim, czy np. po pracach związanych z koszeniem poboczy, które jest wykonywane kilkakrotnie w roku. Mieszkańcy mają doświadczenie z ulicy Trak Szczepanowski, gdzie w ubiegłych latach był wykonany remont i taka substancja smolista została wylana na całość drogi. Ta droga trzyma się bardzo dobrze. Stąd pytanie, czy powiat planuje dalsze prace związane z tymi poboczami i czy przeznaczy dodatkowe środki w najbliższym czasie, aby pobocza posłużyły jak najdłużej?

Drugie zapytanie dotyczy rowów i melioracji przy wyremontowanej drodze. Przy niektórych posesjach zostały wybrane rowy, a przy niektórych nie, przez co w czasie opadów woda zatrzymuje się przy tych działkach, nie przemieszcza się dalej. Taka sytuacja, jak zgłaszają mieszkańcy, ma miejsce na ulicy Szyszko-Bohusza i Nad Uszewką. Stąd pytanie, czy powiat planuje dalsze prace związane z tymi rowami i czy przeznaczy dodatkowe środki w najbliższym czasie, aby doprowadzić sytuację z rowami do takiego stanu, by woda miała ujście?

- **Radny Janusz Filip**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Szanowna Rado. Ja chciałem zapytać najpierw Pana komendanta Policji, a później Pana Burmistrza. Temat dotyczy rynku i zakłócenia ciszy nocnej. Panie komendancie, mam pytanie. Ile było zgłoszeń odnośnie zakłócenia ciszy nocnej w rynku w ostatnim czasie? Czy były interwencje? Czy były jakieś mandaty, kary z tego tytułu?

Teraz pytania do Pana Burmistrza, które zadali mieszkańcy, są oni zaniepokojeni przedłużającymi się godzinami otwarcia i przebywaniem klientów baru Beczka Rzym, którzy zwrócili się do mnie o pomoc. Mam kilka pytań do Pana Burmistrza, które by ten temat troszkę wyjaśniły.

Czy wydając zezwolenie na sprzedaż piwa i prowadzenie gastronomii znajdującej się na rynku głównym beczce, sprawdzono, czy obiekt ten spełnia wymogi uchwały naszej Rady Miejskiej z 29 sierpnia 2018 roku w sprawie wprowadzania ograniczeń w nocnej sprzedaży napojów alkoholowych, przenoszące sprzedaż poza miejsce sprzedaży. Zgodnie z tą uchwałą zakaz nie obowiązuje jedynie w restauracjach, barach i pubach. Zgodnie z wytycznymi, co jest restauracją pubem lub barem, wynika, że ta beczka nie spełnia wymogów lokalu. Dlaczego więc prowadzona tam jest sprzedaż piwa czasami do późnych godzin nocnych, nawet 3-4 rano? Czas pracy tej beczki łatwo sprawdzić nawet w domu, gdyż rynek główny jest objęty monitoringiem całodobowym. a zgodnie z powyższą uchwałą, począwszy od dnia 26 września 2018 roku na terenie Gminy Brzesko jest zakaz sprzedaży napojów alkoholowych, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w godzinach 22.00 – 6.00. Beczka powinna być wyłączona ze sprzedaży o 22.00 godzinie.

Drugie pytanie. Czy wydając zgodę na sprzedaż alkoholu, prowadzenie gastronomii w tej beczce sprawdzono, czy podmiot ten uzyskał decyzję Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, czy Sanepid wydał taką decyzję na sprzedaż piwa i prowadzenie gastronomii w tym miejscu?

Pytanie numer trzy. Jak wygląda sprawa podłączenia tej beczki do wody, prądu i kanalizacji i rozliczenia tych mediów z Urzędem Gminy, czy z tymi podmiotami, z którymi jest podpisana umowa? Dlaczego rynek główny jest cały oświetlony do wczesnych godzin porannych, czyli do czasu zamknięcia, gdy ta beczka zostaje właśnie zamknięta?

Dlaczego nie jest ogrodzony teren, gdzie można pić piwo? Zgodnie z ofertą przetargową miało to być 90 m², a wygląda, iż jest to zdecydowana większa powierzchnia obejmująca prawie cały rynek główny. Dlaczego nikt nie ma kontroli nad tym, iż kupujący piwo konsumują je w dowolnym miejscu na rynku?

Dlaczego służby porządkowe nie kontrolują, mając do dyspozycji monitoring miejski, osób załatwiających potrzeby fizjologiczne zarówno do fontanny, jak i pod drzwi wejściowe do kamienic mieszkających tam ludzi?

Dlaczego Urząd Miejski zezwala na wykorzystywanie w lecie tak długim przedziale czasowym oświetlenia rynku, zaktócając potrzeby snu mieszkańców?

Dlaczego nieprzestrzegane są przez właściciela beczki prawa obywatelskie do nocnego wypoczynku i ciszy nocnej mieszkających tam obywateli, a służby porządkowe nie interweniują skutecznie w tym zakresie? Z artykułu 51 kodeksu wykroczeń.

Czy Pan burmistrz ma jakiś osobisty patronat nad tą beczką? - To są pytania mieszkańców. W której nad wyraz często się fotografuje, a reklamę z tego wydarzenia promuje na oficjalnej stronie Urzędu Miasta.

Czy reklamowanie picia piwa przez Pana Burmistrza na oficjalnej stronie Urzędu Miejskiego to nie jest zachęcanie młodzieży do picia alkoholu, których jest, jak widzimy w godzinach nocnych, bardzo wiele tam?

Czy są jakieś inne firmy, które są wspierane w takim samym zakresie przez Urząd Miejski w Brzesku i osobiście przez Pana Burmistrza? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie jakie?

Czy w ramach umowy lub poza umową Urząd Miejski przekazał środki na budowę i instalację tego obiektu?

Jakie koszty w związku z tym poniósł Urząd Miejski, kto jeszcze partycypował w kosztach ukończenia tej inwestycji oraz w jakim zakresie? Proszę o przedstawienie kserokopii umowy dzierżawy tej beczki. Dlaczego wizualizacja beczki nie zgadza się z tym, co prezentował Pan Burmistrz. Dlaczego hasła zostały zmienione? Kto wydał zgodę na zmianę hasła, które widniały |w wizualizacji?

I ostatnie pytanie. Dlaczego nikt nie reaguje na picie piwa zakupionego w butelkach w sklepie Żabka, który znajduje się kilka metrów za beczką? Dotyczy to również godzin, w których zamknięta jest beczka. Cały czas można spotkać tam młodzież, która pije piwo z butelek na rynku głównym. Do pisma dołączam, płytę DVD z nagraniem głośnego zachowania klientów w dniu 19 sierpnia. Nagranie zrobione po godzinie 23.00 przed północą, czyli w tym okresie, kiedy obowiązuje cisza nocna. Tych pytań jest bardzo dużo. Bardzo bym prosił o ustosunkowanie się na te pytania. Oczywiście może pan na część tych pytań odpowiedzieć od razu, a ewentualnie na piśmie. Dziękuję.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Z dużą przyjemnością oczywiście odniosę się przynajmniej do części tych pytań. Faktycznie jest ich bardzo dużo. Pewnie będzie to wymagać przygotowania odpowiedzi pisemnej, którą opracujemy. Natomiast myślę, że tutaj troszeczkę adresatów Pan pomylił przynajmniej w jakiejś części tych pytań. Bo te pytania to są bezpośrednio do właściciela obiektu. Do mnie takie informacje nie docierają, rozumiem, że do Pana tak. Pana wszyscy pytają, mnie o to nikt nie pytał. No to się do tego teraz odniosę. Szanowni Państwo, pamiętamy rynek, wiele dyskusji na jego temat się toczyło. Niektórym się podobało, że kiedyś był zielony, innym się nie podobało, że był zielony. Otóż moi poprzednicy, Szanowny Pan Burmistrz Jan Musiał, później Szanowny Pan Burmistrz Wawryka, podjęli się trudu rewitalizacji tego rynku. Przypomnijmy, że rynek przed wojną był placem targowym, gdzie odbywał się handel na terenie miasta. Tam w znacznej części handlowali Żydzi, bo taka już jest nasza historia, tych Żydów tutaj było więcej niż innych mieszkańców. Później Niemcy, tym właśnie Żydom kazali ten rynek przekopać, posadzić roślinność po to, żeby im utrudnić bytowanie, żeby im utrudnić handel. Nie będę się tutaj rozwijał, bo tu jest znacznie więcej szczegółów, żeby ktoś nie próbował się tutaj jakiejś precyzji doszukiwać, ale zachęcam do poczytania historii rynku. Przygotowując plan rewitalizacji, który ja bardzo dokładnie po latach jego wykonania przeglądałem, bo ta rewitalizacja nie była za moich czasów. Znalazłem po pierwsze plan konserwatorski, wszystkie informacje, które były przygotowane przez poprzednich włodarzy tego miasta. Przeprowadzona została właśnie ta rewitalizacja, czyli rynek został przywrócony do dawnej funkcji sprzed lat. To konserwator zabytków bardzo precyzyjnie i wyraźnie dookreślił, gdzie mają być poszczególne elementy, gdzie mogą stać ławki, jakiego koloru mogą być parasole, ile roślinności tam się ma znajdować. Tak naprawdę Urząd Miejski, nie może przestawić tych ławek w inne lokalizacje. To również w planie rewitalizacji tego rynku, zostało wskazane miejsce na punkt gastronomiczny, jakby nie nazwać, czy kawowy, czy inny, to zostało wskazane. Została przygotowana też odpowiednia instalacja do tego, bo taka instalacja musi być, czyli kanalizacja, podpięcie wody w odpowiedni sposób tam zostało rozwiązane. Przez pewien czas samorząd, nie mógł, wynająć rynku, chcąc, aby tam

cokolwiek się odbywało, musieliśmy być współorganizatorem, bo w przeciwnym wypadku gmina musiałaby oddać cały VAT z odsetkami ustawowymi od całej inwestycji. Było wiele dyskusji, wiele głosów i sam Pan troszeczkę tutaj w tym temacie, chyba w kampanii wyborczej mówił, że rynek umiera. Były takie głosy, widzę, że teraz trudno się do tego przyznać, że rynek umiera, że nic się nie dzieje, że nie ma handlu. A teraz, tak jakby Pan sam przeciw sobie troszeczkę mówił, te wypowiedzi Pana były niespójne. Ale zostawmy, bo to też nie jest istotne. Wiadomo, w kampanii mówi się pewnie różne rzeczy. My po okresie trwałości tego projektu przygotowaliśmy, proszę Państwa przetarg, który został przygotowany w ten sposób, że potencjalny najemca miejsca pod punkt gastronomiczny, musi przygotować koncepcję, która ma być zgodna z koncepcją, czy ma być uzgodniona z konserwatorem zabytków. Każdy oferent, który do urzędu mógł złożyć swoją ofertę o wynajem tego miejsca, takie uzgodnienie powinien posiadać. Zgłosił się niestety tylko jeden oferent, który zaproponował, że to miejsce będzie nawiązywać poniekąd do beczki, która tradycyjnie na tym rynku się znajdowała. Beczki, która stała, jak dobrze przypomnę, na łącznicy telefonicznej, troszeczkę maskując wejście do niej, łącznicy z czasów zimnej wojny. Tenże oferent, po uzyskaniu opinii i zatwierdzeń konserwatora zabytków, bo jeszcze raz zaznaczam, nawet kolor parasoli musi być uzgodniony z konserwatorem, przedłożył swoją ofertę i wymagania przetargu spełnił. Tak nasze służby tutaj to oceniły i zostało to miejsce wynajęte. Poprosił Pan również o umowę, tą umowę Panu przygotujemy. Wydając zezwolenie na sprzedaż alkoholu, też zostały wszystkie rzeczy przez naszych urzędników zbadane, takie zezwolenie zostało wydane. Prawdą jest, że mamy monitoring miejski siecią światłowodową, poprowadzony do komendy. Niedługo komenda będzie zmieniać swoją lokalizację, będziemy starać się, aby przepustowość tego Internetu była jeszcze lepsza i na bieżąco rynek był monitorowany. To, że obok beczki znajdują się dodatkowe ławki, które były w planie konserwatorskim i my ich przestawić nie możemy, bo to jest życzenie pana konserwatora. I to, że różne osoby tam przesiadują i niektórzy zachowują się nie do końca zgodnie z tym, jak to miejsce powinno wyglądać, my też z tym mamy kłopot, problem był również wcześniej. Dewastowano ławki, malowano ławki, łamano, podpalano. Wiele tutaj czynności Policja w tym zakresie również ustalała i podejmowała, niektórych sprawców udało się ustalić. A to co ludzie tam spożywali, ja tego nie do końca mam prawo kontrolować. Też tutaj muszę przyznać, że ma Pan rację, że przychodzą osoby bezdomne, siadają na tym rynku, czasem zachowują się tak, jak nie powinni. Ja też, kiedy tylko jestem, a widzę jakąś sytuację, to podchodzę, zwracam uwagę. Nie jestem policjantem, nie mam kajdanek, nie mam żadnych mocy, żeby taką osobę, wyprowadzać, doprowadzać, odprowadzać, bo to nie jest ani moja kompetencja, ani moje prawo. Ja mogę z jednej strony jako gospodarz miasta, ale też jako mieszkaniec zwrócić uwagę, tak jak każdy, żeby jednak zachowywać się w pewnych standardach. To, czy po godzinach ktoś tam zostaje, to jest miasto, każdy tam może usiąść. Nikomu Pan nie jest w stanie zagrozić czy wygonić z tych ławek. Czasy się zmieniły, to nie jest stan wojenny, że jest zakaz wychodzenia z domów, ani nie pandemia. Natomiast oczywiście, my cały czas jesteśmy w kontakcie z Policją, rozmawiamy z Panem komendantem na ten temat, dzwoniemy, interweniujemy. Ja również wielokrotnie interweniowałem z poziomu urzędu, ale też z poziomu osoby prywatnej. Kiedy tam gdzieś w okolicy przejeżdżałem, widziałem, że jest jakieś zbiorowisko mogłem mieć podejrzenia, że spożywają młodzi ludzie alkohol. Często sam udawałem się na komendę i takie zgłoszenia robiłem, ale też wielokrotnie telefonicznie, o czym też już na tej sesji rozmawialiśmy. Próba zrobienia z tego jakiejś wielkiej sensacji, myślę, że to chyba nie jest dobry kierunek. Oczekiwanie

było takie, żeby rynek żył, a my, skoro plan rewitalizacji i pomysł na płytę rynku był taki, że to miejsce ma być, staramy się zapisać tego wszystkiego dotrzymać i ogłaszać przetarg zgodny z prawem. Pan użył słowa wielokrotnie, że Burmistrz wielokrotnie był na rynku. Tak, w zasadzie codziennie jestem na rynku, ale jeżeli chodzi o całą tą „beczkę”, jak to potocznie nazywamy, czy ten punkt gastronomiczny, też mam prawo tam być. A byłem tam może ze trzy razy, nigdy nie spożyłem tam alkoholu, mimo że też mam do tego prawo. Nawet jak mi robiono zdjęcie, to brałem sobie piwo bezalkoholowe, które spożywałem i trzymałem butelkę, żeby nikt takich bzdur jak Pan nie próbował mi zarzucać. Ale nawet gdybym pił to piwo alkoholowe, to też mam takie prawo. A Pan takich praw pozbawiać mnie nie może, bo to jest niepoważne. Nie próbujmy z czegoś, gdzie sensacji nie ma, robić tej sensacji. Dzięki temu, że ten rynek wygląda tak, jak wygląda, dzisiaj na płycie rynku może się odbywać Jarmark Wielkanocny, Jarmark Bożonarodzeniowy, Małopolski Festiwal Smaku, Brzesko Okocim Festiwal i wiele innych pięknych wydarzeń. Podoba się Panu? Bo Pan bywał na nich. To, że jest miejsce, gdzie ludzie mogą się spotkać, to jest centralne miejsce miasta, to jest właśnie rynek i dobrze, że się spotykają. Natomiast oczywiście od kultury osobistej oraz wychowania zależy to, w jaki sposób się zachowują. Mam nadzieję, że ci, którzy zachowują się poza obowiązującym standardem, będą odpowiednio traktowani przez służbę porządkową, w tym przypadku Policję. Jesteśmy w bieżącym kontakcie z Panem komendantem i za te wielokrotne różne interwencje również w tym zakresie dziękuję. Na pozostałe pytania otrzyma Pan odpowiedź pisemną.

- **Radny Janusz Filip - (Ad Vocem)**

Ja tak króciutko. Panie Burmistrzu, ja tu wcale nie neguję tego, że akurat ta działalność gastronomiczna tam nie powinna być. Ja powiem szczerze, nawet zadowolony jestem, że tam cokolwiek się na tym rynku dzieje, tak jak Pan Burmistrz powiedział. To nie chodzi o to, że tam cokolwiek istnieje, dobrze, że istnieje. Chodzi tylko o pewne granice, tylko o to chodzi, żeby nie były przekraczane, bo mieszkańcy po prostu czują się w pewnym sensie... No nie wiem, stłamszeni hałasem, światłem i tak dalej. O to tylko chodzi. To są te problemy, które oni chcą wiedzieć, jak będą załatwione. Tyle.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Rozumiem, w takim razie bardzo dziękuję za tą Pańską troskę. Myślę, że tutaj wszystko na temat procedury wynajmu, mamy również wyjaśnione dla wszystkich, którzy mieliby pytania.

- **Grzegorz Brach (Zastępca Burmistrza)**

Szanowny Panie Januszu, ja w dwóch kwestiach odnośnie umów i dokumentów i przetargu. Otóż Pan Burmistrz Latocha nie bierze udziału nigdy w żadnej komisji przetargowej. Do tego powołana jest komisja zarządzeniem, która działa w składzie ośmiu osób. Informacja o przetargu jest jawna. Jeżeli pan tak żywotnie jest zainteresowany tym, czy oferta spełnia, czy nie spełnia wymogów, kto, ile zapłacił, co kto przygotował, jaka wizualizacja? Jest wolny wstęp na posiedzenie komisji, mógł Pan przyjść, usiąść i zobaczyć. Zostało osiem osób z urzędu powołanych, pełna jawność, ocena oferty, żadnych dodatkowych pieniędzy urząd nie dokłada. Jeżeli mówimy o urzędzie, myślę, że chodziło Panu o gminę, ale te pojęcia Pan myli bardzo

często. Gmina nie partycypowała w tymże zadaniu. Natomiast, no również szczerze gratuluję tego, że wszyscy mieszkańcy z całej gminy trafiają do radnego z Okocimia ze swoimi problemami. Myślę, że Pan ma w tym względzie naprawdę autorytet. Serdecznie gratuluję. Myślę, że wiele spraw uda się nam rozwiązać wspólnie razem przez interwencję Pana Radnego Filipa. Dziękuję.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Pozwolę sobie poprosić o zabranie głosu w tym miejscu, ponieważ, jako że żywotnie jestem zainteresowany tym, żeby ten rynek „żył”. Od lat podejmuję wszystkie działania w tym zakresie i powiem szczerze, że mam pewien dysonans poznawczy pomiędzy tym co Pan Filip jeszcze niedawno wygłaszał, a tym co teraz robi. To jest poniekąd jakaś premiera Pana nowych poglądów, bo do tej pory wyrażał się Pan, że chce, żeby ten rynek „żył,” żeby centrum „żyło”, a teraz podejmuje Pan wszelkie kroki, żeby było odwrotnie. Mimo, że Pan teraz mówi, że zależy Panu na tym, to jednak tymi pytaniami wyraża zupełnie co innego. Bo te pytania w wielu punktach nie są merytoryczne, nie są wnoszące niczego do jakości dyskusji w tym temacie, tylko raczej starające się torpedować wszystko, co się dzieje w tym zakresie. Jak Pan widzi, nie tylko sama „beczka” jest, bo i za nią pojawiła się teraz cukiernia. To nie jest przypadek, że niesie za sobą jedno zdarzenie za drugim. Może następnymi krokami będą kolejne lokale gastronomiczne w tej części miasta, to też będzie pewien ciąg zdarzeń. Ja proponuję, że może Pan zamiast torpedować, to może niech Pan podejmie jakieś działania w tym zakresie, żeby ten rynek „żył”. Nie wiem, ma Pan doświadczenie może jakiś turniej bokserski? No nie wiem, tak tylko taka luźna dygresja. Dziękuję bardzo.

- **Janusz Filip (Radny Rady Miejskiej w Brzesku) - (Ad Vocem)**

Troszeczkę mniej uszczypliwości, natomiast tak jak powiedziałem, to są pytania od mieszkańców i ja je przedstawiłem. Natomiast tak jak powiedziałem, ja w swoim programie, tak jak Pan tutaj Burmistrz zauważył, miałem również, żeby to Brzesko żyło i ożywić rynek. Zresztą dużo tu radnych wie, że chciałbym, żeby tam rzeczywiście cokolwiek się działo, ten rynek kwitł, nie ma tej zieleni za dużo, ale kwitł również artystycznie. To się zaczęło dziać i jest wszystko w porządku, tylko tak jak powiedziałem, są pewne ramy to tutaj chodzi o same ramy, żeby to nie było uciążliwe dla mieszkańców. A pytania, które są dodatkowo, jeszcze inne związane z działalnością beczki „Rzym”, powiedzmy sobie, no to są pytania mieszkańców. I tyle.

Ad.5. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z działalności w okresie międzysesyjnym.

- **Przewodniczący Rady Miejskiej Adrian Zaleśny**

Mają Państwo w swoich materiałach zamieszczone sprawozdanie za okres międzysesyjny. Czy w związku z przedstawionym sprawozdaniem są jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

- **Radna Barbara Borowiecka**

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado. Mam pytanie w imieniu mieszkańców odnośnie sprawozdania z przygotowania realizacji gminnych zadań. Z uwagi na duże zainteresowanie i ogólne duże zadowolenie mieszkańców. Pytanie dotyczy punktu 13. Panie

Burmistrz, proszę o informacje w skrócie odnośnie wykonania otworu poszukiwawczo rozpoznawczego wód termalnych. Nie ukrywam, ostatnio mieszkańcy pilnie to śledzą i chcieliby większe informacje, szersze informacje w tym temacie. Bardzo proszę.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Szanowna Pani Radna, Szanowni Państwo, w istocie mamy zadanie, nad którym pracujemy już od kilku lat. To jest pomysł, można powiedzieć sprzed 5 lat, nad którym sukcesywnie pracowaliśmy. Przez 3,5 roku trwało przygotowanie dokumentacji, różnego rodzaju analiz, pozyskanie koncesji na odwiert. W momencie, kiedy te wszystkie dokumenty już mieliśmy, to 2,5 roku temu złożyliśmy wniosek do Narodowego Funduszu o możliwość pozyskania 100% finansowania na wykonanie otworu rozpoznawczo-wydobywczego. 100% finansowania z tym, że kosztem niekwalifikowanym jest VAT, a on pozostaje po stronie urzędu. Wycena tego zadania opiewała na kwotę około 17 mln zł. Dosyć długo ta ocena trwała z uwagi na fakt, że ten konkurs był jakby konkursem otwartym i Narodowy Fundusz uznał, że najpierw wpłyną wszystkie wnioski z całego kraju, a potem dopiero rozpocznie się ocena atrakcyjności poszczególnych tych wniosków. I tak też przez Narodowy Fundusz nasz wniosek został oceniony pozytywnie w ocenie formalnej i później ocenę merytoryczną prowadziło ministerstwo i główny geolog kraju. To był dosyć długi czas, bo było blisko, o ile dobrze pamiętam, dwa lata. Po uzyskaniu informacji, iż nasz wniosek uzyskał prawidłową ocenę, rozpoczęły się negocjacje dotyczące przygotowania umowy. W zasadzie zarys umowy, można powiedzieć był kompletny dosyć zarys umowy mamy już przygotowany, wynegocjowany z Narodowym Funduszem. Takie negocjacje zakończyły się miesiąc temu i oczekujemy na informacje, kiedy do tego podpisania umowy dojdzie. Mamy zapowiedź, że wybiera się tutaj przedstawiciel, pani minister. Nie wiem, czy to będzie Pani minister, czy któryś z wiceministrów i na pewno prezes Narodowego Funduszu. W tym momencie, kiedy taka umowa zostanie podpisana, no będziemy podejmować kolejne dalsze czynności. Na razie jesteśmy na etapie przygotowywania przetargu na menadżera projektu, dlatego że nadzór nad tego typu inwestycją musi być specjalistyczny. Mamy nadzieję, że tego menadżera projektu uda nam się wyłowić do tego czasu. Liczymy na podpisanie umowy i podpisanie umowy później z menedżerem i kolejno będziemy przygotować przetarg, całą dokumentację bardzo skomplikowaną na wykonanie tego odwiertu. Mamy tylko nadzieję, że taki długi czas oceny tego wniosku nie spowodował sytuacji, że ta usługa i to wiercenie będzie droższe od wartości kosztorysowych sprzed, no niestety, dwóch i pół roku. No ale na pewne rzeczy my już wpływu nie mamy, na pewno staramy się zachować, dochować należytej staranności i absolutnie profesjonalizmu. Jest to cały system połączony również z systemem ciepłowniczym, który przechodzi wielką restrukturyzację, modernizację poprzez wymianę sieci ciepłowniczej, która jest już na ostatnim etapie. No i w tym momencie też dwa przetargi, które nasz MPEC przygotowywał na wymianę czy rozbudowę kotłowni poprzez kotły, silniki, bardziej kogeneracyjne i kocioł na biomasę. To oczywiście też były pewne przeszkody polegające na tym, że niestety plan przestrzenny obowiązujący na terenie spółki nie dopuszczał rozbudowy kotłowni o poszczególne komponenty. My byliśmy w trakcie zmiany planu. Część z Państwa radnych w poprzedniej kadencji uczestniczyła w tym procesie, wyrażała zgodę na zmianę planu, a później podejmowała tą uchwałę. Dopiero po tej zgodzie, kiedy zmieniliśmy ten plan, te przetargi są. Czekamy też na podpisanie umów, na ich aneksowanie z Narodowym Funduszem. Pozyskanie dodatkowych środków, bo niestety koszty, które z wycen były wcześniej, w dzisiejszej sytuacji

rynkowej to są zupełnie inne, więc jesteśmy gotowi na poszukiwanie dodatkowych modeli finansowania, gdyby taka potrzeba w tym też zakresie była. Ale całość, tak jak mówię, dotyczy tego, żeby wszystko było efektywne energetycznie, a jeżeli udałoby się dowiercić do wód termalnych, z czego wszyscy pewnie bylibyśmy radzi, bo pamiętajmy, że jest to system badania poniekąd, ponieważ nasz otwór jest wykonywany w systemie rozpoznawczo-wydobywczym, czyli my dostaliśmy pieniądze na badania. Znaczący mamy dostać pieniądze na badania, to mówię o tych 13 ponad mln zł, 13,7 mln zł plus nasz VAT. Tutaj nigdy nie mamy pewności tak naprawdę, czy powiedzie się do końca tak, jak byśmy oczekiwali, jaka dokładnie będzie temperatura, jaki będzie skład tej wody, czy to będzie bardziej solanka, czy to będzie siarka. Rada Miejska podjęta w całości jakby decyzję też, bo za każdym razem, na każdym etapie pytałem Radę Miejską występując z wnioskiem, czy też przygotowując konkretne dokumenty, że takie ryzyko warto ponieść. Mamy swoją działkę, no i mamy też nadzieję, że gdyby tej wody było na tyle i odpowiednie parametry, to być może właśnie takie też baseny termalne, czy też balneologia przy współpracy ze szpitalem, różnego rodzaju zabiegi lecznicze mogłyby się odbywać. W każdym bądź razie, jesteśmy przed podpisaniem umowy i ja wierzę, że do końca miesiąca września umowa z Narodowym Funduszem o tych środkach zostanie podpisana. W międzyczasie nie marnujemy czasu, równoległe przygotowujemy przetarg i będzie ogłoszony przetarg na menedżera projektu. Dziękuję.

Ad.6. Sprawozdanie Burmistrza Brzeska z realizacji uchwał Rady Miejskiej za okres od ostatniej sesji.

- **Adrian Zalesny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Czy ktoś z Pań i Panów Radnych chciałby zabrać głos? Sprawozdanie oczywiście zostało zamieszczone w Państwa materiałach.

Nie widzę zgłoszeń.

Ad.7. Blok oświatowy:

1) Informacja na temat stanu przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2024/2025.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Szczegółowo przedstawił stan przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2024/2025.

- **Urszula Białka (Dyrektor Wydziału EKIS)**

Poinformowała, że w brzeskich szkołach od rozpoczęcia nowego roku szkolnego, zostanie po pierwsze podpisana umowa na trzy lata, właściwie to do końca roku szkolnego, który będzie miał zakończenie w 2027 roku, na wiele działań, które są w ramach niej planowane. Będzie to program o edukacji włączającej we wszystkich szkołach Gminy Brzesko. Kwota tego projektu opiewa na 5 mln zł. Wkład własny gminy jest w postaci wynajmu sal, więc tutaj jest to naprawdę bardzo korzystna umowa. Zaczynamy od tego, że rozpocznie się pracami remontowymi, które będą miały dostosować przynajmniej parter szkół do potrzeb osób z niepełnosprawnością, później mamy przewidziane tutaj szeroki wachlarz oferty zajęć dodatkowych. Będzie w ramach tego programu również dofinansowanie zarówno studiów podyplomowych, jak i szkoleń,

warsztatów dla nauczycieli z zakresu jeszcze lepszej pracy z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych,

- **Radna Agnieszka Mastalska-Sowa**

Przede wszystkim chciałam bardzo podziękować za edukację włączającą. Wiem z własnego doświadczenia, jaka jest ona istotna. Aż żałuję, że moje dzieci już są, poza tym etapem edukacji. Natomiast ja chciałam podzielić się jednym niepokojem. Chodzi mi o wiele pytań od rodziców przede wszystkim na temat funkcjonowania kuchni i stołówki w szkole numer 3. Tam stołuje się ponad 400 dzieci, z czego część miała, nie wiem jak teraz, ale miała dofinansowanie z MOPS-u na dożywianie. Był to bardzo często ich jedyny posiłek taki zbilansowany w ciągu dnia. Chciałam zapytać, jaka jest gwarancja, że od dnia 3 września dzieci będą mogły korzystać z obiadu? Ja wiem, że tam jest wiele trudności finansowych, przetargowych z różnych powodów i nie chcę w to wchodzić. Natomiast przede wszystkim zależy mi na dobru dzieci i na tym zapewnieniu właśnie, czy od dnia 3 września one będą mogły nadal korzystać z kuchni i stołówki na terenie szkoły. Wiemy również, że są takie dosyć duże, mam nadzieję, że mnie ktoś poprawi, jeżeli się pomylę, nie wiem, czy to są granty, czy dofinansowania pod tytułem programu Posiłek w szkole i w domu. Czy nie można by było na przykład pozyskać części pieniędzy? Wiem, że tam jest potrzebny wkład własny pieniędzy właśnie na duży remont, jaki tam jest potrzebny. Zarówno ja jak i rodzice dzieci, żywotnie jestem zainteresowana oraz zaniepokojona tym, że może ta kuchnia nie ruszyć. Chciałam dowiedzieć się, jak ta sprawa wygląda. Ja wiem, że nie jest to może bezpośrednio związane z edukacją, ale dla dzieci jest bardzo istotne.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

To jest bardzo ważny obszar, wyżywienie zbilansowane. Sam uczestniczyłem w projektach, wprowadzałem w Małopolsce kilka projektów dedykowanych szkołom. Odpowiadałem za projekt Szklanka mleka, za projekt Owoc w szkole. To było w 2004 roku, z doskonałymi efektami to zrealizowaliśmy. Uważam, że ten obszar również związany z wyżywieniem, z warunkami jest niezwykle istotny. Ma pani rację, są takie programy, my do tych programów składamy wnioski, otrzymaliśmy środki i tyle ile otrzymaliśmy, wszystko zostało zainwestowane właśnie w poprawę warunków. Przypomnę, że przejęliśmy te stołówki jeszcze po tamtej kadencji szkoły z leżącymi się dachami, bez odwodnienia stołówki, które przez dziesiątki lat od czasów PRL-u nie przechodziła żadnych remontów, więc na bieżąco staram się remontować. Dzisiaj nie mam żadnej informacji ani od Pani dyrektor szkoły, a widziałem się z nią nie dalej jak dwa dni temu, gdzie spędziliśmy wspólnie z panią dyrektor Wójcik ładnych parę chwil, z panem zastępcą myślę, że z cztery godziny o różnych sprawach oświatowych, poszczególnych komponentach rozmawiali. Ani od pana zastępcy, któremu powierzyłem nadzór nad oświatą, ani od pani dyrektor Wydziału Edukacji, ani od pani dyrektor Wójcik, szefa szkoły, z którą miałem przyjemność nie słyszałem czegoś takiego, że coś jest zagrożone, że stołówka nie działałaby. Zawsze są alternatywy, gdyby coś się wydarzyło, ale na razie takich zagrożeń nie ma. Alternatywami jest to, co chociażby wydarzyło się w szkole w Sterkowcu, gdzie tam nie ma kuchni, a jedna z naszych dużych kuchni w innej szkole przygotowuje posiłki, one są dowożone, bardzo zadowoleni są z takiego rozwiązania, świetnie ono funkcjonuje. Tam gotuje, o ile dobrze pamiętam, szkoła w Buczu. Jeżeli

chodzi o Jasień, na przykład również podobne rozwiązanie jest stosowane i zespół szkolno-przedszkolny na swojej dużej kuchni wyremontowanej, w której nakłady finansowe olbrzymie ponieśliśmy, przygotowuje posiłki dla Jasienia. Więc my zawsze mamy alternatywę. Nigdy byśmy nie dopuścili do sytuacji, że jakieś dziecko by nie dostało posiłku, broń Boże. Natomiast oczywiście to jest cały czas, tak jak pani powiedziała, proces, który wymaga różnych remontów. To przedszkole 10, gdzie zepsuła się winda, warta olbrzymie pieniądze do wywożenia posiłków, to jakieś obieraczki, to sprzęty. Cały czas inwestycje w tym zakresie są, a do wszystkich programów, które są ogłaszane, oczywiście aplikujemy i z dobrym skutkiem, dobrą skutecznością pozyskujemy środki. Wszystkie środki, które nam się udaje pozyskać, są w należyty sposób inwestowane.

- **Radna Agnieszka Mastalska-Sowa - (Ad Vocem)**

Bardzo dziękuję za tą informację, bo pojawiło się wiele niepokojów i takich różnych głosów ze strony rodziców i ten głos pana burmistrza jest dla mnie bardzo istotny w tym momencie. Dziękuję bardzo.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Tak, pojawiają się różne różne głosy, różne sytuacje. Pani Białka zaraz jeszcze się do tego odniesie. Ostatnio proszę Państwa, pojawiła się informacja, jakoby za dostęp do dziennika elektronicznego w jednej ze szkół trzeba byłoby płacić. Ktoś to puścił, na jakąś grupę, czegoś nie zrozumiał. No i nagle robi się zamieszanie. Często w Internecie ktoś puszcza jakąś niesprawdzoną informację, to się stało już taką praktyką trochę zaraźliwą, bo jednak tutaj środki masowego przekazu i komunikacji należy wykorzystywać w sposób umiejętny i profesjonalny i często wprowadza się ludzi w błąd. Są tam oczywiście problemy, bo to nigdzie nie jest tak, żeby problemów nie było, ale myślę, że tutaj dopowie jeszcze do tego pani dyrektor Urszula Białka kilka słów komentarza, który jest najbliżej jako dyrektor nadzorujący szkoły z tymi tematami. Bardzo proszę.

- **Urszula Białka (Dyrektor Wydziału EKIS)**

Ja tylko dościśle, że w zeszłym roku po pobycie w szkole, gdy tam byliśmy z Panem Burmistrzem, widać było, że jest niezrobiony korytarz przy kuchni i zostały tam przekierowane dodatkowe środki na to. Również na windę, na zakup i obsadzenie windy, tam zostały przekazane dodatkowe środki. Ja świadomie mówię dodatkowe, ponieważ w zeszłym roku, tym roku na koncie, na inwestycjach pani dyrektor ma 120 tys. zł. Może nie są to ogromne środki, ale nie są wykorzystane jeszcze, więc może pani dyrektor jeszcze je zdąży wykorzystać, bo ona je ma przyznane w budżecie na ten rok. One są od stycznia, więc jakby tutaj jest pani, która posiada finanse kierowane na stołówkę, na kuchnię, na te remonty. Natomiast jeżeli mówimy Posiłek w szkole i w domu, to też musimy pamiętać, że tam są pewne ograniczenia. Nie możemy tam na przykład dawać zakupów środków trwałych. To niestety, ale ten wniosek nie uwzględnia, a właśnie u pani dyrektor były tam też przede wszystkim też zakupy środków trwałych, które niestety nie mogły tego spełniać. W innych przypadkach, jeżeli tylko spełniają wymogi, które są programem przewidziane, to jak najbardziej uzyskują dyrektorzy. Dziękuję.

- **Radny Kamil Trąba**

Jak co roku mamy przygotowaną informację na temat przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego. Tak jak w poprzednich kadencjach również z tymi informacjami, z tymi kwotami się zapoznawaliśmy i tutaj z mojej strony taka refleksja, jak wielkie nakłady i inwestycje w jednych szkołach troszkę mniejsze, troszkę większe, ale przez te poprzednie lata widzimy, że to też jest sposób wymienny i każda szkoła przechodzi naprawdę gruntowną zmianę. Tu widać ogromną troskę o to, żeby ta infrastruktura była dostosowana do XXI wieku, co widzimy poprzez te remonty, wykorzystanie tych tablic multimedialnych i innych rzeczy, które wspomagają naukę i wychowanie przyszłego pokolenia. Ja tutaj chciałbym dostrzec i cofnąć się troszkę w czasie. Jest rok 2016, w kraju przeżywamy Światowe Dni Młodzieży, Polska, Kraków jako organizator. Mnóstwo pielgrzymów, którzy tutaj u nas w Brzesku gościli. W Sołectwie Mokrzyńska gościliśmy 200 pielgrzymów z Włoch. Mieliśmy za zadanie ich nocować, żywić i tak dalej i tak dalej. Ja byłem przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego, jeśli chodzi o parafię Mokrzyńska i wówczas odwiedziliśmy szkołę, przedszkola, budynek Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji, żeby zobaczyć jakie mamy możliwości, jeśli chodzi o przyjęcie tych pielgrzymów. Ja po dłuższej nieobecności w szkole, a szkołę podstawową kończyłem w 2006 roku, udając się 10 lat później, okazało się, że w tej szkole nie zaszły praktycznie żadne zmiany. Sale, w których ja się uczyłem, one nadal tak funkcjonowały, korytarz, szatnie, stołówka. Nie wspominając o tym, że kwestia hali sportowej nadal była w sferze marzeń, to wszystko zostawało w tej samej formie, dosłownie nie zmieniło się nic. Zobaczmy, gdzie jesteśmy teraz po tych ośmiu latach. Mamy wspaniałą halę sportową i praktycznie każdą salę wyremontowaną. Wyremontowaną w sposób gruntowny, z całą infrastrukturą. Praktycznie zostały nam, Panie Burmistrzu, jak dobrze kojarzę, tylko korytarze. Reszta przeszła gruntowną metamorfozę w ciągu ośmiu lat. To pokazuje, w jakim miejscu byliśmy, a poprzez tą pierwszą kadencję pana Burmistrza i teraz poprzez rozpoczęcie drugiej, cały czas ten etap w sposób progresywny posuwa się do przodu. Za te wszystkie działania i dostrzeganie tych problemów, wsluchiwanie się w głos dyrektora, sołectwa, radnych, Panu Burmistrzowi, Pani dyrektor Urszuli Białce, a również Panu Dyrektorowi Markowi Kossoniowi, którzy są takimi reżyserami tych zmian, tych działań na rzecz poprawy infrastruktury, chciałbym serdecznie podziękować.

- **Radny Bogusław Babicz**

Ja chciałem zabrać głos w sprawie, która może bezpośrednio nie wiąże się z przygotowaniem placówek oświatowych do nowego roku szkolnego, ale mamy blok oświatowy, a ta sprawa też w jakiś sposób jest z oświatą, czy była z nią związana. Mianowicie chodzi mi o sprawę Młodzieżowej Rady Gminy Brzesko, która kiedyś funkcjonowała. Moje pytanie wynika stąd, że kiedyś, prawie 20 lat temu byłem jednym z inicjatorów razem z panem radnym Krzysztofem Ojczykiem. Jeszcze było to w czasach Pana Burmistrza Musiała, aby powstała taka Młodzieżowa Rada Gminy. Ona rzeczywiście przez dwie pierwsze kadencje funkcjonowała, miała wiele ciekawych inicjatyw, włączała się tutaj w życie gminy. Natomiast później jakoś to umarło śmiercią naturalną. Pamiętam, że jeszcze w kadencji chyba 2014-2018 wznowiono tą działalność. Chyba Przewodniczącym Rady był wtedy Pan Michał Migda, który notabene też kandydował na radnego. Z tej Rady wyszła też radna powiatowa, córka tutaj kolegi. Także myślę, że była to ciekawa inicjatywa i ona skupiała młodzież i przygotowywała też do dorosłego życia

w społeczeństwie. Natomiast nie wiem jaka jest sytuacja w chwili obecnej, bo na stronie internetowej jest tylko odnośnik do Statutu Młodzieżowej Rady Gminy. Czy były przeprowadzane później jakieś wybory? Wydaje mi się, że warto zainteresować się tym tematem. Rozumiem, że jest to też związane z pewną chęcią ze strony młodzieży samej. Ale jednak tutaj dorośli powinni w jakiś sposób wspomóc te działania, chociażby nawet organizacja wyborów. Zostało to złożone na ręce też dyrektorów szkół. Tutaj pani Urszula Białka też, przepraszam, że nie wymieniłem wcześniej, ale też była jedną z inicjatorek i aktywną opiekunką tutaj tych pierwszych kadencji młodzieżowej Rady Gminy. Dlatego też bardzo bym prosił o odpowiedź, jaki jest w tej chwili stan związany z tą inicjatywą i czy są jakieś szanse na wskrzeszenie tej działalności. Dziękuję.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

To jest ważny głos i też ciekawa forma działalności młodych ludzi. Ja przypomnę może dlaczego to tak się podziało, że ta Rada przestała działać. Przede wszystkim system troszeczkę się zmienił, były gimnazja. Niestety to też spowodowało, że młodzież z tych szkół macierzystych nagle część pojechała do Jadownik, część tutaj do Brzeska, to się jakby zwyczajnie rozpieczętowało. I te pierwsze lata szkoły podstawowej to jeszcze nie ma tej dojrzałości takiej, gdzie by te inicjatywy mogły tak tą wartość taką znaczącą mieć. I myślę, że to był przyczynek do upadku. Bo pięć lat temu na początku tamtej kadencji te gimnazja zostały zlikwidowane, przeszła znowu kolejna reforma oświaty w tym zakresie. Niestety też wiązało się to później z różnego rodzaju troskami i kłopotami, dostosowaniem, powiedzmy sobie, tego systemu oświatowego, z zafunkcjonowaniem na nowo odbudowywaniem, że tak powiem, całej infrastruktury. Przypomnijmy, że przecież te szkoły macierzyste nie miały pracowni do chemii, do biologii, do fizyki, do wielu innych rzeczy i to było też coś nowego dla tych młodych ludzi, jakby pozostanie w tych szkołach, jakby przestawienie się w tym schemacie. Później przyszła, proszę Państwa, pandemia, która jakby znowu wszystko postawiła na głowie, później wojna na Ukrainie i przyjęcie, i opieka tych dzieci ukraińskich, które zresztą do tej pory część z nich pozostała w naszych szkołach. Natomiast tak, ja uważam, że to jest dobra inicjatywa, warta tego, aby nią się interesować. Nawet Pani Dyrektor Urszula kilka miesięcy temu była u mnie, w tej sprawie rozmawialiśmy o ewentualnym wskrzeszeniu. Natomiast w międzyczasie nie zapominaliśmy o tej edukacji społecznej, dlatego że były lekcje wiedzy o społeczeństwie i wiele innych. Tutaj regularnie każda jedna, siódma i ósma klasa praktycznie się ze mną spotykała. Oni siadali tak jak Państwo radni siedzą, zadawali pytania, dzielili troszeczkę wirtualny budżet, rozmawiali o różnego rodzaju problemach, pokazywałem, jak funkcjonuje samorząd i jak ważna jest odpowiedzialność społeczna, chociażby za wybory, za państwo, za nasze małe ojczyzny. Myślę, że tutaj Pani Dyrektor Urszula w związku z tym, że kilka po pierwsze swoich osobistych doświadczeń już miała, ale też z tą inicjatywą już kiedyś do mnie tutaj zgłaszała, że będzie chcieć podjąć, to bardzo proszę o zabranie głosu.

- **Urszula Białka (Dyrektor Wydziału EKIS)**

Chciałam dołożyć, z dużym sentymentem wspominam te czasy, wydawała mi się młodzież bardziej dojrzała niż obecna. Właśnie wynikiem rozmów z Panem Burmistrzem jest to, co przed chwilą umknęło, ale powiedziałam, że w ramach tego grantu będziemy robić Młodzieżową Grupę Wsparcia. Chcemy najpierw z psychologami, pedagogami, wychowawcami popracować z tymi

dziećmi, z młodszą młodzieżą, popracować najpierw i jakby wyposażyć ich w wiedzę, umiejętności, ale przede wszystkim właśnie w takie poczucie sprawczości, samorządności, działania na takim polu przyszłej Młodzieżowej Rady Gminy. Bo wydaje mi się, że zanim powołamy Młodzieżową Radę Gminy, taką typową, jak to miało miejsce wcześniej u nas, czy w innych gminach, to chcielibyśmy najpierw jakby tą młodzież do tego przygotować. I stąd to jest ta Młodzieżowa Grupa Wsparcia. Tak ją nazwaliśmy, to będą przedstawiciele ze wszystkich szkół podstawowych, właśnie ze starszych klas i mam nadzieję, że uda się i to potem zaowocuje taką Młodzieżową Radą Gminy, która będzie tutaj głosem takim ze swoich szkół wszystkich. Dziękuję.

- **Bogusław Babicz (Radny Rady Miejskiej w Brzesku) - (Ad Vocem)**

To znaczy na pewno trzeba się zgodzić z faktem, że faktycznie reforma oświaty troszkę tutaj osłabiła możliwości działania. Wydaje mi się, że w tej sytuacji należałoby bardziej nawiązać współpracę z powiatem. Może tak w ogóle troszkę to nieszczęśliwie jest, że ta Młodzieżowa Rada Gminy jest pozycjonowana w ustawie o samorządzie gminnym. Bo rzeczywiście, jeżeli nie ma teraz gimnazjów, to średnie szkoły rozpoczyna się w wieku piętnastu, czasem czternastu lat i domena jest to szkół ponadpodstawowych. Myślę, że te działania pani dyrektor należałoby podjąć porozumieniu z powiatem, no bo tam głównie i siódme, ósme klasy szkół podstawowych, bo to już jest taka młodzież, która ewentualnie mogłaby zainteresować się tym tematem, ale cieszę się, że takie rozmowy są prowadzone, działania. Myślę, że trzeba właśnie tutaj wejść w kontakt z powiatem, z dyrektorami, czy z gronem pedagogicznym szkół ponadpodstawowych

- **Radny Piotr Duda**

Chciałbym się odnieść właśnie do Młodzieżowej Rady Gminy, bo to, co pan radny tutaj wspomniał, ja wówczas akurat byłem wychowawcą Michała Migdy. I jedna rzecz, która jest bardzo ważna, to musi być nauczyciel, koordynator w jakiejś szkole, ale to nauczyciel, koordynator naprawdę z pasją, żeby się to wszystko nie rozmywało. Druga rzecz, Młodzieżowa Rada Gminy w tej chwili mogłaby funkcjonować, bowiem niestety brzydko, jakby miała młodzież, przynajmniej ja to mówię z perspektywy szkoły średniej, większą podbudowę, jeśli chodzi o działalność, zachowanie w ogóle społeczeństwa obywatelskiego. W tej chwili był wprowadzony przedmiot HIT, który miał być kompilacją zarówno historii powszechnej, historii polskiej i wiedzy o społeczeństwie. Niestety, jeśli chodzi o wiedzę o społeczeństwie, tam były trzy czy cztery tematy, już w tej chwili nie pamiętam. I również ta Młodzieżowa Rada Gminy mogłaby taką funkcję spełnić, ale bez jakiegoś koordynatora w szkole, ja mówię z perspektywy szkoły średniej, to nic, naprawdę nic nie wyjdzie. I to jest też to, na co Pan Burmistrz tutaj zwrócił uwagę, że w szkole średniej, ja mówię jako nauczyciel szkoły średniej, mamy młodzież z całego Powiatu Brzeskiego, jak również spoza powiatu brzeskiego. Dziękuję, tylko tyle. I mówię od razu, jeżeli coś takiego będzie, chętnie bym się tego podjął, jeżeli pan dyrektor mnie desygnuje do tego.

- **Radna Agata Podłęcka**

Szanowni Państwo, ja wiem, że ja zajmuję głos w takiej znikomej sprawie w porównaniu z tymi wszystkimi, które tutaj się omawia. Jest wiele spraw spektakularnych, które dzieją się w naszej oświacie, za co wszyscy jesteśmy ogromnie wdzięczni, doceniamy, widzimy, sami z tego korzystamy jako pedagog, nauczyciel. Tak samo widzę, jak służy to dzieciom i młodzieży. Natomiast też chciałam zgłosić tutaj jedną refleksję odnośnie siatki godzin na ten rok. Jestem nauczycielem wychowania do życia w rodzinie i dowiedziałam się, że będą grupowe łączenia międzyoddziałowe na zajęciach z tego przedmiotu. I jakoś od zawsze walczę o dobrostan dzieci bez względu na to, jakie oszczędności mielibyśmy ponosić jako gminy, jako wydziały oświaty, jako placówki oświatowe. Wydaje mi się czasami, że nie przeliczymy tego na dobrostan dzieci, na ich komfort psychiczny i możliwość odpowiedniego rozwoju oraz takiego spokoju wewnętrznego. Powołujemy się na to, że potrzebni są psychologowie, pedagodzy, że dzieci mają coraz większe problemy ze sobą, coraz większe problemy emocjonalne. A zaczyna się m.in. właśnie od takich prostych spraw, jak zajęcia z zaufanym nauczycielem na wychowaniu do życia w rodzinie. I przychodzi moment, kiedy dzielimy się na grupy i to jest czas, kiedy przygotowujemy dzieci, my jako nauczyciele, do tego, by rozmawiać już o tym, co dzieci najbardziej boli. Czego się najbardziej obawiają, z czym mają największe problemy, z czym się zmagają. Uczymy je otwierać się na rozmowę, żeby się nie wstydzili, nie krępowali, żeby się akceptowali i tak dalej, i tak dalej. Nie będę tutaj robić takiej wykładni. I teraz proszę sobie wyobrazić, że łączymy dwie klasy równoległe dziewczynek, które są ze sobą mocno skonfliktowane, a dzieje się to na okrągło, ponieważ my tu sami nie umiemy się do końca uszanować. Ja siedzę pomiędzy jedną i drugą stroną, patrzę, przysłuchuję się i stale są głosy za i przeciw i musimy się tłumaczyć i musimy co chwilę stawiać sobie kontrę. I co zrobimy dobrze, to za chwilę trzy kroki do przodu, jeden krok do tyłu. Ludzka natura. Ja chciałam zauważyć, że te dzieciątka nasze od klasy czwartej do szkoły średniej nie będą w stanie się w odpowiedni sposób otworzyć i rozmawiać na takich zajęciach między klasą. Jestem o tym święcie przekonana. Choćbyście mi teraz tłumaczyli, że a to będzie ten moment, żeby się właśnie zaprzyjaźniły i tak dalej. Nie, to nie jest ten moment. One ten moment mają na wycieczkach, na zajęciach integracyjnych, na przerwach. To jest ten moment, kiedy potrzebują być same ze sobą i z nauczycielem prowadzącym. Może jest to marginalnie traktowany przedmiot. Może za rok będzie wyglądał inaczej i będzie już pewnie obowiązkowy. Nie wiadomo komu przypadnie prowadzić te zajęcia, bo będą troszeczkę w kierunku biologii poprowadzone. Niemniej jednak ja tylko zgłaszam, że będzie to bardzo trudna praca, jeżeli chodzi o pracę w grupach łączonych na WDŻ. Dziękuję.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Panie Burmistrzu. W tym temacie chciałbym zapytać o jedną kwestię. Tutaj jesteśmy już po dosyć trudnej operacji, jaką było przeniesienie szkoły muzycznej do nowego budynku. Ona się już dobrze tutaj zakorzeniła wydaje mi się. Natomiast były kiedyś takie rozmowy, takie głosy o budowie sali koncertowej przy tej szkole lub ewentualnie przekształcenia obecnej sali gimnastycznej przez szkołę numer 1 na salę koncertową, o budowie hali sportowej dla szkoły numer 1. Czy w tej kwestii są jakieś szanse na jakieś działania? Dziękuję.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Oczywiście wszystkich pomysłów naraz się zrealizować nie da. Robimy to wszystko sukcesywnie.

Ten pomysł z salą koncertową uważam za ciekawy pomysł, bo przypomnijmy, że 5 lat temu szkoła muzyczna nasza miała te warunki dosyć opłakane i w pomieszczeniach można powiedzieć, po łazienkach były robione sale do ćwiczeń. Jak pierwszy raz zostałem burmistrzem, poszedłem na koncert, na który zostałem zaproszony, to był chyba świąteczno-noworoczny, no to z dużym żalem i przykrością obserwowałem niezwykle utalentowaną młodzież i wielką pracę, jaką wykonali nauczyciele w warunkach, które nie przystawały. Stąd też po likwidacji gimnazjum, kiedy był zagrożony los szkoły numer 1, postanowiłem o przeniesieniu szkoły muzycznej do lepszej lokalizacji, dostosowaniu tej szkoły muzycznej do warunków, które są bardziej sprzyjające nauce. I mamy część sal w szkole muzycznej w przyziemiu, tam sale perkusyjne, łatwiej wynosi te instrumenty. Na górnym piętrze zrobione z dużych sal mniejsze pomieszczenia, które uzyskały wygłuszenie. Zostały te salki podzielone, wygłuszenie. I jest sala do rytmiki pływającą podłogą. Więc te warunki staram się poprawiać, uczestniczyć w różnych projektach, dokupować instrumenty i nasza szkoła cieszy się bardzo, bardzo dużym powodzeniem. Myślę, że kolejny etap właśnie taki powinien być, żeby w przyszłości starać się przygotować właśnie również może taką mini salę koncertową. Póki co zrobiliśmy taką mini salę do występów z odpowiednią podwieszaną konstrukcją, z odpowiednimi światłami, z odpowiednim podestem, na tyle ile były warunki, z wyciszeniem, nagłośnieniem, to wszystko zostało przygotowane tak, aby te warunki do ćwiczeń, ale też wtedy warunki do nauki występów przed publicznością były możliwie najlepsze. Póki co szkoła muzyczna ma możliwość korzystania z obiektów takich jak chociażby Dom Ludowy w Jadownikach, gdzie jest potężna sala, jest dosyć spora scena i tam można wystąpić, jest również RCKB i w ten sposób realizujemy ten, ten zakres. Natomiast staramy się oczywiście przygotowywać teren za szkołą 1. Część tego terenu, pamiętacie Państwo, to było porośnięte, zakrzaczone, niwelujemy ten teren, przenieśliśmy ogrodzenie, zrobiliśmy parking. Jeżeli ten teren kiedyś w przyszłości, a byłyby środki, odpowiednio by się usiadł, odpowiednio by się zastabilizował, bo to też wymaga pewnego takiego jakby porządku, to być może byłoby to dobre miejsce do przeniesienia boiska, a w przyszłości może hale kiedyś taką właśnie wybudować. Ale tak jak myślę, to jest pieśń przyszłości, która pewnie nastąpi lub dobrze, żeby nastąpiła. Na razie my tych zadań, których podjęliśmy się, mamy jeszcze dosyć dużo związanych właśnie tutaj z oświatą. Musimy dokończyć dwie inwestycje, dwie budowy hal sportowych, o których była mowa. W tym momencie rozpoczęliśmy również remont basenu za 10 mln zł, niezwykle duży. Więc musimy mierzyć siły na zamiary i mieć świadomość środków, które wpływają. Bo gmina to my, to my wszyscy mieszkańcy. Urząd to ten budynek, w którym pracują moi współpracownicy, którym ja kieruję, ale gmina to my. I tyle, ile środków włożymy tutaj, no to tyle środków możemy wydać, nawet pozyskując środki zewnętrzne, tak jak Państwo zauważyliście słusznie, trzeba mieć wkład własny do nich. Więc sukcesywnie realizujemy swoje zadania, swoje pomysły, ale myślę, że z należytą skutecznością i ten pomysł mam nadzieję kiedyś też doczeka się realizacji. Natomiast to ja mam myślę, że dużo szczęścia, dlatego że akurat mam przyjemność tutaj nawet z Państwem obcując pracować z ludźmi, z których znakomita część ma przebogate doświadczenia oświatowe i poczynając od tutaj mojej prawej ręki Pana doktora Bracha, który sam był dyrektorem szkoły, prowadzi zajęcia na uczelni też dla dyrektorów szkół. Pan Dyrektor Franciszek, świetny pedagog i wokół niego pedagogzy doskonalili, Pan dyrektor Cichoński, Pani Podłęcka, Pan doktor Duda, Pan Bartłomiej nasz tutaj, który fantastycznym jest i historykiem, ale też opiekunem wieloobszarowym. Jest Pan Kozub, który najpierw pracował w szkołach gminnych, dzisiaj współpracuje i kształci młodzież w szkole średniej. I pewnie wiele

więcej osób. Nawet samo to, gdzie udało się tak, że akurat Pani dyrektor Białka podjęła się prowadzenia Wydziału Edukacji jako dyrektor z wieloletnim doświadczeniem zespołu szkolno-przedszkolnego, największej tego typu jednostki w naszej gminie. To wszystko sprzyja, że myślę, że te wszystkie problemy, które się gdzieś pojawiają, na pewno będą na odpowiednim gruncie przedyskutowane. Dzisiaj ta dyskusja troszeczkę nabrała większego kształtu, bo też temat jest ważki i nie możemy sobie pozwolić na to, że tak przemknijemy po tej oświacie, gdzie z jednej strony tyle, ile zainwestujemy w naszą młodzież, to takie będziemy mieć społeczeństwo, ale z drugiej strony to są też niesamowicie duże środki przeznaczane właśnie na ten kierunek. A przypomnijmy, że były wakacje, Państwo nie mieliście komisji merytorycznej, żeby o tych wszystkich tematach porozmawiać, wymienić swoje myśli, stąd też ta dyskusja nabrała dzisiaj takich szczególnych rumieńców, tak się troszkę rozkręciła, ale myślę, że większość naszych spraw została poruszona, a te, które nie zostały jeszcze wyjaśnione, sądzę, że Pani dyrektor z dużą przyjemnością przyjmie i wszystkie Państwa wnioski, sugestie wysłucha i na pewno zakończy się to jakimś konstruktywnymi rozwiązaniami. Uprzejmie dziękuję.

Głosowano wniosek w sprawie

Rada Miejska w Brzesku pozytywnie zaopiniowała stan przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2024/2025.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zalesny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

2) Miejskie Centrum Obsługi Oświaty – informacja o działalności Centrum za 2023 r. i I półrocza 2024 r.

W dyskusji wzięli udział:

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Przedstawił główne zagadnienia ww informacji.

- **Adam Kwaśniak (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Ja mam tutaj pytanie do Pani dyrektor Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty. Doczytałem się, że plan finansowy wydatków wszystkich jednostek obsługi obsługiwanych i MCOO w roku 2023 wyniósł prawie 80 mln zł. Pytanie jest moje takie, a ile Miejskie Centrum Obsługi Oświaty wydało na swoją działalność w 2023 roku? Bo z tych tutaj informacji raczej się nie doczytałem, ile to było. A drugie pytanie mam takie, że doczytałem się też z informacji, że poważne problemy ma Miejskie Centrum Obsługi Oświaty z dokumentami, które zostają przekazywane przez dyrektorów z błędami, nie do końca prawidłowo wypełnione. Drugi problem bardzo ważny to

pracownicy, których według informacji jest 29 i w najbliższym czasie od 1 stycznia 2025 roku prawie połowa z nich będzie zarabiała minimalną pensję, co w tej chwili jest 4 626 zł. Jest to naprawdę bardzo małe wynagrodzenie dla specjalistów. W związku z tym, wielu specjalistów rezygnować będzie z tej pracy i będzie szukało sobie po prostu lepszych dochodów. I w związku z tym pytanie, czy te problemy nie będą prowadzić do likwidacji Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty i powrotu do stanu sprzed reformy oświaty w naszej gminie?

- **Joanna Daniec (Dyrektor MCOO)**

Dzień dobry. Witam wszystkich, Panie Przewodniczący, Państwa Radnych, Pana Burmistrza. Na temat budżetu Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty to na stronie ósmej jest cała tabelka z podziałem na paragrafy, która dotyczy tylko i wyłącznie Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty, czyli plan finansowy, który był na 2023, opiewał na 2 685 066 zł. To na pytanie odnośnie budżetu naszego Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty. Odnosząc się do błędów, jakie zgłaszamy, że popełniają dyrektorzy, czasami jest to ludzki błąd, czasami jest po prostu niedopatrzenie ze strony i dyrektorów, i pracowników, którzy składają te dokumenty. Sprawia to, że mamy bardzo wydłużony czas obsługi pewnych rzeczy, bo musimy wnioskować o poprawianie dokumentów, o ponowne ich złożenie na prawidłowych formularzach bądź w prawidłowym czasie. Sprawia to, że obsługa wszystkich szkół wydłuża się. Teraz mamy nowy rok szkolny, gdzie mamy naprawdę mało czasu, zostały dwa dni. Mamy jeszcze bardzo dużo dokumentów niedostarczonych przez dyrektorów. Chcemy robić wszystko dobrze, ale w ciągu dwóch dni prawie 900 osób mamy do obsługi, więc nie jesteśmy w stanie tego wszystkiego zrobić w tak krótkim czasie. Mamy też bardzo ograniczone zasoby ludzkie. Każda z osób obsługuje minimum 5 jednostek, więc jest to bardzo dużo pracy. Nie wiem czy dyrektorzy jednostek zdają sobie z tego sprawę, że nie są jedynymi do obsługi, że jest Was troszeczkę więcej niż jedna. Dlatego prosilibyśmy, żeby też ta współpraca wyglądała na zasadach szanowania się wzajemnego. Co do wynagrodzeń, to tak jak napisaliśmy, nasze wynagrodzenia są naprawdę niskie w porównaniu do specjalistów z podobnym stażem. W 2025 roku 50% Centrum będzie zarabiać najniższą krajową, czyli będzie na wynagrodzeniu pracowników obsługi, czyli sprzątaczek, konserwatorów, więc nie wiem, czy będą chcieli dalej pracować i ponosić tak dużą odpowiedzialność, jaka czuwa nad nami, czy nie będą rezygnować z pracy. Już obecnie wynagrodzenia pracowników niższych szczebli o mniej wymagających kwalifikacjach i zakresach obowiązków przekraczają to wynagrodzenie. My możemy się jedynie posługiwać budżetem, jaki nam daje gmina, a on jest no jaki jest. Dziękuję bardzo.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

To ja postaram się uzupełnić w kilku zdaniach jeszcze tą wypowiedź Pani dyrektor. Faktycznie wszystkie informacje na temat rozliczeń i samej jednostki zostały tutaj zawarte w tej informacji. Znaczna część można powiedzieć tego dokumentu jest właśnie poświęcona temu jak wyglądają rozliczenia. I z płacami to jest absolutna prawda. Prawdą jest, proszę Państwa, że generalnie w administracji, zwłaszcza po podwyżkach płacy minimalnej i myślę, że nie tylko w administracji, że to czują nasi przedsiębiorcy więksi, mniejsi, to czują małe podmioty gospodarcze typu sklepy, że jak komuś przyjdzie utrzymać sklep i nagle płaca minimalna rośnie o 1 200 zł w ciągu roku, to umówmy się, miesięcznie o 1 200 zł, to to są kwoty absurdalnie wysokie. Mamy dokładnie taką samą sytuację w Urzędzie i w różnych jednostkach, gdzie no niestety cały czas rośnie płaca,

znaczy stety. Bardzo dobrze, że ona rośnie, bo ludzie powinni godnie zarabiać. Natomiast my z drugiej strony zostaliśmy zwyczajnie bezczelnie okradzeni w poprzednim czasie. Pamiętamy, co zrobił Polski Ład, który zabrał nam wpływy z CIT-u w znacznej części, oddając nam część tylko środków jako środki inwestycyjne, gdzie my na każdym roku jesteśmy stratni 20 mln zł wpływów bieżących. Trzeba mieć świadomość, że wpływy bieżące i wydatki bieżące to są dwa takie obszary, które minimum powinny się równać. Jeżeli chce się jeszcze do tego coś inwestować, no to trzeba mieć nadwyżkę operacyjną, czyli tych wpływów bieżących musi być więcej. I to jest prawdą. Dzisiaj mówi się, każdy by nie chciał, żeby podatki były wysokie. Każdy uważa, że no jak najmniej, ale tyle, ile do tego worka zostanie włożone, to tyle jesteśmy w stanie, proszę Państwa, wydać. Myślę, że w ciągu pięciu lat w ramach tzw. Polskiego Ładu około 100 mln zł jesteśmy do tyłu. Dzisiaj konsekwencje tego wszystkiego niestety cały czas czujemy. Mamy nadzieję, bo są zapowiedzi reformy samorządowej, że w ramach tej reformy samorządowej pojawi się inny model finansowania samorządów i samorzady swoim specjalistom, swoim ekspertom, a dbamy o to, aby to byli eksperci, aby byli specjaliści, staramy się, aby na bieżąco podnosili swoje kwalifikacje pracownicy, aby się odbywały szkolenia, aby wyjeżdżali na takie szkolenie, poszerzali swoją wiedzę, kompetencje i umiejętności również. Tam, gdzie jest to konieczne, kiedy dochodzi do zmiany przepisów, to takie rzeczy robimy. No ale jednak proszę Państwa, popatrzmy co się stało z energią elektryczną. Ten przykład taki sztandarowy ja wielokrotnie powtarzałem, ale dla uzmysłowienia sobie skali, kiedy za oświetlenie uliczne płaciliśmy 1 mln zł 5 lat temu, a dzisiaj płacimy 3 mln zł, mimo że zamontowaliśmy pół tysiąca latarni ledowych, wymieniając je ze starych sodowych. To, co dzieje się w oświacie, dobrze, że nauczyciele, że specjaliści mają podwyżki, że zarabiają, ale przypomnijmy, jeżeli na przykład jest ich 800 i 1 500 zł było podwyżki w tamtym roku, no to razy 13 miesięcy to jest proszę Państwa 15 600 000 zł plus obsługa. Nie zapominajmy o temacie, który za chwileczkę będziemy tutaj dyskutować, czyli przedszkola niepubliczne, które my utrzymujemy w 75% kosztów przypadających na jedno dziecko w przedszkolu publicznym, przekazując na każde dziecko w przedszkolu niepublicznym, wydając na to kwotę prawie blisko 9 mln zł, bo o ile dobrze pamiętam to jest 8 875 000 zł. To jest z pamięci, ale sobie Państwo sprawdzicie i zweryfikujecie. Więc niestety my to bardzo odczuwamy i dla mnie jako dla również przedstawiciela pracodawcy, dla pracodawcy, to jest sytuacja mało komfortowa, jeżeli ja wiem, jakie mamy ograniczenia i skąd one są. Żeby więcej wydawać, trzeba więcej wpływać. Pamiętać należy również o podatkach. Jeżeli my, Drodzy Państwo, podnieśliśmy podatki średnio na poziomie 6-6,5% w skali roku, bo tyle podnieśliśmy tam tym razem, to 6,5% proszę Państwa, to jest 1 mln zł wpływu dodatkowego do budżetu. No to co to jest naprzeciw 15, których brakuje? Czy teraz kolejna podwyżka w oświacie? Potrzebna, ważna, tak ktoś zdecydował, ale my tą subwencję dostaliśmy, ona nie wystarczyła na to, aby tą podwyżkę, aby mieć pokrytą tą podwyżkę, tylko no sami musimy tutaj wygenerować znaczące środki. Warto jeszcze też wiedzieć, że jeżeli podatki są niskie, proszę Państwa, to nasza subwencja jakby uzupełniająca, dodatkowa jest również tą, którą dostajemy od państwa niska, bo w państwie do tej pory funkcjonował model taki, skoro gmina ustala niski podatek, to znaczy, że subwencja też ma być niska, bo gminę stać. Skoro gmina ustala wyższy podatek, to to znaczy, że subwencję też dostanie się, więc dwa razy się na tym traci. I to jest cały model. Ważne, żeby każdy z nas był tego świadomy, nie tylko z Państwa radnych, ale też mieszkańców, jak to wszystko funkcjonuje i miał świadomość tego, że ile do tego garnka wspólnego jako gmina, jako mieszkańcy włożymy, tyle będziemy w stanie wydać, aby pokrywać nasze wydatki, wydatki bieżące, które są tutaj

największym obciążeniem. Za chwileczkę zobaczymy. Mamy nadzieję, że reforma, nad którą pracuje strona rządowa, będzie taką reformą, która w sposób autentyczny pomoże samorządom, bo jeżeli nie, to każdy samorząd, myślę, że większość z nich będzie zupełnie mieć gorsze ratingi, gorszą tutaj wydolność i niestety będą cięcia na różnych obszarach. Ale to nie zależy od nas, bo to, co my otrzymujemy, proszę Państwa, zauważcie, jakie były dyskusje, ile będzie kosztować kiedyś Miejskie Centrum Obsługi Oświaty, a ile tam zarabiają i tak dalej, i słyszymy dzisiaj, ile pracownicy zarabiają, że to nie jest tak. A zrobiliśmy to porządnie, profesjonalnie, gwarantując bezpieczeństwo dla dokumentów, dla spraw, które są załatwiane, a tego nam brakowało, bo pamiętacie Państwo, jak sytuacja sprzed powstania Centrum wyglądała i ile trosk tak naprawdę udało się przejąć, tworząc tą jednostkę i załatwić je w sposób profesjonalny. Mam nadzieję, że reforma w jakiś sposób pomoże, natomiast to zawsze jeszcze raz powtarzam, ile włożyliśmy do tego wspólnego garnka, tyle z niego jesteśmy w stanie wyciągnąć, ani złotówki więcej. Dziękuję.

- **Radny Adam Kwaśniak- (Ad Vocem)**

Panie Burmistrzu, wspomniał Pan, że gmina została okradziona przez Polski Ład. Polski Ład.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Tak, została okradziona.

- **Radny Adam Kwaśniak**

Polski Ład wszedł w 2022 roku, czyli dwa lata funkcjonował niepełne. Z tego można powiedzieć, że tutaj Pan wspomniał, że 20 mln zł rocznie z CIT-u. O ile pamiętam, to dochody gminy z CIT-u były na wielkość gdzieś 5 mln zł. Czyli można powiedzieć, że na 10 mln zł został Pan Burmistrz również okradziony. Ale z tego Polskiego Ładu gmina pozyskała kilkadziesiąt mln zł w ostatnich tych dwóch latach. Przypomnę, to były drogi, to był plac zabaw przy szkole, zespole szkół podstawowych numer 2. To była wieża widokowa, to były elementy dróg Kołłątaja, Szczepanowska i tak dalej. W tej chwili nie mogę tak szybko sobie przypomnieć. No to jest remont basenu, na który tam pozyskaliśmy około 8 mln zł, więc myślę, że wyszliśmy na plus. Nie zostaliśmy okradzeni. Dodatkowo, mam nadzieję, że Pan Burmistrz też to potwierdzi, każda inwestycja, która teraz jest realizowana, to jest z Polskiego Ładu. Jeżeli tak, te 30-40 mln zł, które pozyskaliśmy do straty 10 mln zł, to chyba na plus, żeśmy weszli i nie powinniśmy używać takiego słowa okradzeni.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Ma Pan z jednym rację. Z tym, że ja się tutaj pomyliłem i nie CIT, tylko PIT głównie. To było to, co ja się pomyliłem, ale mówię w bilansie ogólnym. To, co straciliśmy plus to, co dostaliśmy, to różnicy jest 20 mln zł. O tym mówię. Jesteśmy do tyłu i to znacząco. I nie tylko my, ale również przez to zubożeli nasi przedsiębiorcy. Oni też to odczuli bardzo mocno. To nie był dobry mechanizm. Nie będziemy się na niego żalić. On był, on zafunkcjonował, to jest prawo, które trzeba przestrzegać i nawet jeżeli czasem to prawo jest niedoskonałe i kulawe, to my zawsze prawa przestrzegamy, bo takie tu mamy zasady i mieć zawsze będziemy, nawet jak nam różne rzeczy tutaj próbują zarzucać. Ale nie, proszę pana, na Polskim Ładzie w bilansie ogólnym, jeżeli

policzymy to, ile powinniśmy otrzymać i to, co nam się należało w stosunku do tego, co zostało nam przekazane w formie środków na inwestycje, to strata jest i to duża. Myślę, że to samo powiedzą przedsiębiorcy, bo ja też z nimi rozmawiam. Nie będziemy sobie udowadniać czegoś, a jeżeli ma Pan ochotę, to zapraszam serdecznie, pokażę Panu wszystkie wyliczenia, kalkulacje i analizy, bo to nie był, jakby był taki doskonały mechanizm, to on by funkcjonował dalej. Po prostu, zwyczajnie rządowi brakowało środków bieżących na wydatki bieżące, więc zabrał samorządom środki bieżące, a później oddał część tych środków w formie inwestycji, tyle. Tak i realizujemy inwestycje również z Polskiego ładu, zaznaczam, że przygotowaliśmy dokumentację, projekty, różne dokumentacje, nieraz wielokrotnie o tą samą rzecz składaliśmy wniosek i mogliśmy je realizować wtedy, kiedy jeszcze warunki rynkowe były inne i było taniej. Natomiast to nie jest tak, że wszystkie inwestycje są realizowane broń Boże z Polskiego ładu, mimo że ten Polski ład pochodzi z pieniędzy polskiego podatnika. Polski ład to pieniądze polskich podatników, a nie żadne środki unijne, które przez różne dziwne sytuacje na górze zostały zablokowane i do dzisiaj tych środków nie mamy.

- **Adam Kwaśniak (Radny Rady Miejskiej w Brzesku) - (Ad Vocem)**

Jeżeli Pan Burmistrz na to się powołuje, no to może mam możliwość odpowiedzi. Ale chciałbym tutaj prosić w związku z tym Panią Skarbnik o wyliczenie, że straciliśmy 20 mln zł na Polskim Ładzie, bardzo proszę, jeżeli dałoby się to na piśmie. Dziękuję

Głosowano wniosek w sprawie

Rada Miejska w Brzesku pozytywnie zaopiniowała informację o działalności Miejskiego Centrum Obsługi Oświaty za 2023 r. i I półrocza 2024 r.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zalesny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

3) Zapoznanie się z informacją o działalności przedszkoli i szkół prowadzonych przez inne podmioty niż jednostka samorządu terytorialnego – Gmina Brzesko, w tym: o wysokość przekazanej dotacji za 2023 r. oraz I półrocze 2024 r. - w świetle uchwały Nr XLIX/2018/354/2018 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 7 marca 2018 r.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Przedstawił szczegółowo w/w informację.

Ad.8. Podjęcie uchwał w sprawach:

1) zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2024 ;

W dyskusji wzięli udział:

- **Celina Łanocha (Skarbnik Gminy)**

Omówiła w/w projekt uchwały

- **Agnieszka Mastalska-Sowa (Radna Rady Miejskiej w Brzesku)**

Pewnie zapytałabym na komisji, ale nie miałam takiej możliwości, więc zapytam tutaj. Wszystko dla mnie wydaje się jasne, natomiast zastanawiam się nad kwotą za nieterminowe wpłaty.

Z czego wynikają te nieterminowe wpłaty?

- **Celina Łanocha (Skarbnik Gminy)**

Od głównej płatności, ale tutaj główna kwota 30 tys. zł jest nieterminowa wpłata za użytkowanie wieczyste, duży podmiot, który płaci. Ale również mamy tutaj odsetki od nieterminowych wpłat podatków, lokalnych, jak również podatków, które są wpłacane do Urzędu Skarbowego, które rozlicza Urząd Skarbowy, ale główna kwota to jest od podmiotu, który wpłacił za użytkowanie wieczyste nie w terminie, a kwota należności była znaczna, stąd też duża kwota odsetek.

- **Adam Kwaśniak (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Ja mam takie pytanie. Tutaj mamy zakup dwóch kontenerów morskich za kwotę 55 350 zł. I tak z ciekawości chciałem zapytać, co w nich będziemy przechowywać?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Na tym etapie będziemy przechowywać, proszę Państwa, wszystko to, co z basenu na czas remontu zostało wyniesione. Tam są różnego rodzaju sprzęty, urządzenia. Potem te kontenery mają służyć do obsługi lodowiska.

- **Adam Kwaśniak (Radny Rady Miejskiej w Brzesku) - (Ad Vocem)**

Jeszcze dopytam, bo ja to rozumiem, że tam wewnątrz będzie w tych kontenerach woda? Tak? W tej wodzie będziemy przechowywać, czy tylko jest nazwa kontener morski bez wody?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Kontenery proszę Państwa, tak jak zakupiliśmy, nawet składając lodowisko i przetrzymując je na zimę, trzymamy je w kontenerach, trzymamy w kontenerach te wszystkie części. A teraz, jeżeli musimy opróżnić wszystkie urządzenia, opróżnić cały budynek, tam są różnego rodzaju szafy, sprzęty, pomoc, no to to jest najsensowniejsza opcja, znacznie tańsza niż budowanie jakiegokolwiek tutaj, nie wiem, magazynu, czy wynajmowanie, tym bardziej, że za chwileczkę będziemy te kontenery potrzebować do obsługi lodowiska, jako też magazyn na łyżwy, na różne sprzęty. Dziękuję.

Głosowano w sprawie

zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2024 ;

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała nr VI/38/2024 w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Brzesko na rok 2024 – została podjęta

2) zmiany uchwały Nr LXX/525/2023 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2024 - 2041;

W dyskusji wzięli udział:

- Celina Łanocha (Skarbnik Gminy)

Omówiła w/w projekt uchwały

Głosowano w sprawie

zmiany uchwały Nr LXX/525/2023 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2024 - 2041;

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała nr VI/39/2024 w sprawie zmiany uchwały Nr LXX/525/2023 Rady Miejskiej w Brzesku z dnia 27 grudnia 2023 r. w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Brzesko na lata 2024 – 2041 – została podjęta

3) zarządzenia wyborów do władz organów jednostek pomocniczych Gminy Brzesko.

W dyskusji wzięli udział:

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

-Szanowni Państwo, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym z 8 marca z roku 1990 oraz uchwałą Rady Miejskiej w sprawie nadania statutów osiedlom, przygotowany został projekt uchwały dotyczący zarządzenia przeprowadzenie wyborów do władz organów jednostek pomocniczych, którymi są osiedla. Taki termin wedle projektu przeprowadzenie zebrań sprawozdawczo-wyborczych osiedli, końcowy termin to jest do 31 października 2024 roku. Oczywiście zebrania będą zwoływał po uzgodnieniu z przewodniczącymi osiedli. Proszę o przyjęcie projektu uchwały zgodnie z treścią przedstawioną.

- **Barbara Borowiecka (Burmistrz Brzeska)**

Chciałam dowiedzieć się, zgodnie z informacjami, które posiadamy, że te wszystkie organy obowiązuje kadencyjność. Z mojej informacji wynika, że kadencyjność także obejmowała powołaną Radę Seniorów. W związku z zapytaniem seniorów, osób desygnowanych do tejże Rady, chciałam zapytać, czy będzie powołana taka Rada Seniorów?

Ta kadencyjność wygasła, więc jest nieaktualna. Czy będzie powołana nowa Rada Seniorów? Jeśli tak to kiedy? Dziękuję bardzo.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Kadencja Rady Seniorów trwa cztery lata, a członkowie pełnią swoje funkcje do czasu powołania nowej Rady. No i oczywiście będzie tutaj powoływana taka Rada, natomiast no robimy to jakby chronologicznie, żeby nie robić zbyt dużego zamieszania. Najpierw osiedla w międzyczasie, później sołectwa, a później będzie Rada Seniorów.

Głosowano w sprawie

zarządzenia wyborów do władz organów jednostek pomocniczych Gminy Brzesko.

Wyniki głosowania

ZA: 21, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (21) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Bogusław Sambor, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała nr VI/40/2024 w sprawie zarządzenia wyborów do władz organów jednostek pomocniczych Gminy Brzesko- została podjęta

4) udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków.

W dyskusji wzięli udział:

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Omówił w/w projekt uchwały.

Głosowano w sprawie

udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 20, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne

ZA (20) - Bogusław Babicz, Barbara Borowiecka, Dariusz Bruc, Franciszek Brzyk, Rafał Cichoński, Jadwiga Dadej, Piotr Duda, Janusz Filip, Krystyna Gibała, Roman Gurgul, Seweryn Kozub, Adam Kwaśniak, Anna Lubowiecka, Zbigniew Łanocha, Agnieszka Mastalska-Sowa, Agata Podłęcka, Daniel Szczupał, Kamil Trąba, Bartłomiej Turlej, Adrian Zaleśny

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Bogusław Sambor

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Uchwała nr VI/41/2024 w sprawie udzielenia dotacji celowej Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Marii Magdaleny i św. Stanisława BM w Szczepanowie na prace konserwatorskie, restauratorskie, roboty budowlane przy zabytku wpisanym do Gminnej Ewidencji Zabytków – została podjęta.

Ad.9. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzesku w sprawie udzielonych odpowiedzi na interpelacje i zapytania w okresie międzysesyjnym.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Przedstawił informację dot. udzielonych odpowiedzi na interpelacje i zapytania w okresie międzysesyjnym.

Ad.10. Interpelacje Radnych.

Interpelacje zgłosili:

- **Bogusław Babicz (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Sprawa dotyczy kwestii bezpieczeństwa związanego z ruchem drogowym i ruchem pieszym w rejonie skrzyżowania dróg gminnych ulicy Jasnej z ulicą Czarnowiejską przy wjeździe na

cmentarz komunalny w Brzesku. Jest tam bardzo wąsko. Skrzyżowanie to pozbawione jest nie tylko chodników, ale nie ma tam nawet jakichkolwiek poboczy. Natomiast szczególnie w niedzielę i święta panuje bardzo duży ruch pojazdów praktycznie w czterech kierunkach. Ponieważ samochody jednocześnie wjeżdżają i wyjeżdżają z parkingu przy cmentarzu, kierując się bądź to na ulicę Czarnowiejską, bądź na ulicę Jasną. Ruch pojazdów miesza się z ruchem pieszych, którzy udają się w kierunku kościoła pod wezwaniem Miłosierdzia Bożego lub na cmentarz i z powrotem. Powoduje to, że niejednokrotnie piesi muszą uskakiwać przed samochodami na skarpy znajdujące się przy drodze wjazdowej na cmentarz. Problem ten istnieje od wielu lat i swym zasięgiem znacznie wykracza poza teren osiedla Kopaliny-Jagiełły, ponieważ cmentarz komunalny odwiedzają nie tylko mieszkańcy tego osiedla, ale także ludzie z całego miasta, a nawet gminy, przy okazji udając się na nabożeństwo w Kościele Miłosierdzia. Obecnie problem ten jeszcze narasta w związku ze zwiększeniem się liczby samochodów, ciągłym poszerzaniem terenu cmentarza oraz powstaniem nowych domów w tym rejonie. Konieczna zatem jest przebudowa tego skrzyżowania tak, aby zapewnić bezpieczeństwo jego użytkowników oraz poprawić płynność ruchu pojazdu. Proszę zatem Pana Burmistrza o jak najszybszą realizację tej pilnej i ważnej dla mieszkańców inwestycji. Dziękuję.

- **Janusz Filip (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Szanowna Rado, ja mam interpelację dotyczącą budowy chodników w Brzesku, ale również budowy chodników na terenie gminy całej. Temat dotyczy demontażu kostki z miejsc, w których jest montowana świeża kostka w rynku. W rynku i nie tylko w rynku, na ulicy Kościuszki, Mickiewicza. W związku z tym, no te pytania i tych pytań jest kilka, bo wielu mieszkańców pyta mnie, czy ta kostka nie mogłaby być wykorzystana do budowy chodników tam, gdzie mieszkańcy czekają już wiele lat na tego typu inwestycje. I pytanie pierwsze, gdzie składana jest ta kostka, którą zebrano w mieście w ostatnich miesiącach? Czy wykonawca inwestycji budowy chodników miał w zakresie umowy przekazanie kostki do magazynowania, czy wykorzystanie we własnym zakresie? Gdyż dochodzą głosy mieszkańców, iż proponowano im, aby sobie wzięli tę kostkę za darmo. Jeśli kostka jest magazynowana, to czy Urząd Miejski ma zamiar wykorzystać ją do budowy chodników w miejscach, gdzie mieszkańcy od lat nie mogą się doprosić budowy chodnika? Jeżeli ta kostka nie jest magazynowana, a wykonawca może ją zagospodarować we własnym zakresie, zgodnie z umową, to dlaczego nie pomyślano o mieszkańcach, którzy od lat czekają? To jest takie pytanie, gdyby tamto nie było aktualne. I czy kostkę ewentualnie zagospodarowano w inny sposób, czyli na przykład ją sprzedano lub w tym momencie się ją sprzedaje? Tutaj miałem odpowiedź, że można sobie ją wziąć za darmo. Wiemy, że potrzeby są duże. Nie będę się odnosił do tego, czy ta kostka nie nadawała się, nie podobała się mieszkańcom, zostały zdobyte jakieś środki, zmienia się tą kostkę na inną, zgodnie z zaleceniami konserwatora zabytków. Natomiast według mnie ta kostka i mieszkańców, ta kostka jeszcze na tyle była dobra, że można było ją wykorzystać do budowy w innych miejscach, po prostu nawet mniej uczęszczanych.

Ad.11. Zapytania radnych.

W dyskusji wzięli udział:

- **Dariusz Bruc (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Goście. Chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw, które wymagają przyjrzenia się. Mieszkańcy ulicy Niwy w Mokrzychach zgłaszają do mnie, że gałęzie drzew zachodzą na ulicę i jest potrzeba skrócenia ich. Taką samą sytuacją jest, taka sama sytuacja jest na ulicy Trakt Królewski na zakręcie w okolicach budynku numer 32. Widoczność jest w tym miejscu ograniczona, co stwarza niebezpieczeństwo na drodze dla pieszych. Kiedy można spodziewać się w Mokrzychach skrócenia gałęzi zachodzących na ulicę?

Następna kwestia dotyczy cmentarza wojskowego numerze 279 w Lesie Szczepanowskim w kierunku Sterkowca. Część furtki została skorodowana przez rdzeń, co spowodowało, że jeden z zawiasów na tej furtce odpadł i furtka nie do końca spełnia swoje zadanie. Czy istnieje możliwość naprawienia jej?

Dziękuję. Przepraszam.

- **Zbigniew Łanocha (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Zwracam się z prośbą o pomalowanie zajeżdżonych przejść dla pieszych w miejscowości Jasień przed wejściem do szkoły podstawowej, przejście na boisko szkolne i plac zabaw. Początek ulicy Warszawskiej, wjeżdżając od księdza Mazurkiewicza i przy dworcu PKP w Jasieniu. Prośbę również mam o zamontowanie lustra na skrzyżowaniu ulic Wiedeńskiej i Jesionowej w Jasieniu. Bardzo dziękuję.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Oczywiście wnioski Pana radnego Łanochy zostaną przekazane do Wydziału Inwestycji, który zajmie się tego typu przedsięwzięciami. Montaż lustra oczywiście będzie wymagał ewentualnie opinii Zespołu Inżynierii Ruchu Drogowego, ale tak jak mówię, obydwie te zapytania czy wnioski zostaną przekazane.

Jeżeli chodzi o zapytania pana radnego Bruca, przede wszystkim trzeba sprawdzić, z czyich to jest posesji, czy to są prywatne posesje, bo jeżeli tak, no to pierwszy krok jest taki, że my zawsze występujemy na piśmie z prośbą i wnioskiem do mieszkańców, że należy wyciąć. Myślę, że to też może śmiało radny zrobić, żeby podejść, jeżeli oni faktycznie zagrażają, podejść do tego sąsiada, poprosić, obetnijcie te gałęzie, czy pozwólcie, bo no bo to tak by wypadało, aby każdy swoją posesję i to co z jego posesji wyrasta lub z jego działki tutaj zadbał.

Jeżeli chodzi o cmentarz wojenny, sprawdzimy co tam się dzieje, przekazemy Pani Beacie Pajor, bo ona w jakiś sposób nadzoruje cmentarze wojenne. Natomiast my tutaj ze swojej strony szczególną dbałość o te cmentarze zawsze wykazywaliśmy, chociażby poprzez remont cmentarza

w Brzesku, tutaj cmentarza wojennego, czy też remont kwatery wojskowej na cmentarzu parafialnym w Szczepanowie.

Jeżeli chodzi tutaj, bo to bardziej zapytania niż interpelacje Pana Radnego Filipa. Tak, w ten sposób jest to rozwiązane, że to firma, która wygrała przetarg zajmuje się utylizacją ewentualnie odpadów, czy też chodników, nie preferuje się, nie robi się takich rzeczy, że stare pokruszone kostki wyfukane gdzieś indziej składowane i ktoś to będzie czyścił, żeby układać, bo ta praca więcej by kosztowała niż ułożenie nowej kostki. Ona z pozoru, kiedy jest jeszcze na tym chodniku, to się wydaje, że to jeszcze całość, ale myślę, że takiej rzeczy by pan na pewno koło siebie, koło domu nie zrobił, czy gdziekolwiek indziej, nawet na miejscu mniej uczęszczanym, żeby powypłukiwaną, połupaną czy poniszczoną kostkę próbować zakładać. Wiem, że firma wykorzystuje część tej kostki w kruszarkach i robi z nich podbudowę. Nie wiem, co z pozostałą częścią. Być może mieli jakieś zbytki, ale to jest, tak jak powiedziałem, ich sprawa, co oni z materiałami robią. Natomiast też jeżeli chodzi o składowanie, czy jakieś takie usypywanie, wysypywanie, pamiętajmy, że czy to nawożenie jakichś działek, jeżeli jest tego więcej niż 200 kg na 1 m², czyli 20 cm, więcej niż 25 centymetrów ziemi lub jakichkolwiek innych elementów, to też stanowi odpad, więc tutaj trzeba się rozliczać z pewnych rzeczy. Czy ta wymiana kostek była potrzebna? Tak, ona była potrzebna, bo jeżeli wymienia się krawężniki, nie zakłada się starej kostki, tym bardziej, że każda praca musi być zgłoszona u konserwatora zabytków i on musi zatwierdzić. I np. musieliśmy uzyskać zatwierdzenie co do kostki czy też tej struktury betonowej, która jest na Śródmieściu montowana. Nawet oczekiwania konserwatora były takie, że będzie to granit, ale to jest po pierwsze bardzo kosztowne, a po drugie ten granit, te kocie łby nie są zbyt komfortowe chociażby do obcasów damskich, czy też do jazdy wózkami dziecięcymi, dlatego zostały zastosowane płyty betonowe, zgodnie z sugestią pana konserwatora, płyty betonowe antypoślizgowe, obłożone wokół kostką drobną typu piccolo o dwóch kolorach, które konserwator wskazał. Notabene po wskazaniu konserwatora i zaopiniowaniu musieliśmy pół roku czekać na wyprodukowanie, bo nawet takiego typu materiału nie było na składach. Więc wszystkie prace są zgłaszane i wszystkie prace są pod nadzorem i ostatnio nawet była kontrola od konserwatora zabytków. Myślę, że to jest taki trochę szerszy komentarz do tej sprawy, ale nie powinien budzić niczych wątpliwości. To co jest ważne uzyskujemy też proszę Państwa odpływy od rynien, dawniej były takie nierówne. Pan też na to zwracał kiedyś uwagę, że są nierówne, że nie da się przejechać wózkami dziecięcymi, więc dzisiaj robimy specjalne korytka albo w systemie grzebieniowym, ewentualnie przykryte taką metalową kratką, tak żeby przejazd czy to wózkami inwalidzkimi dziecięcymi, czy to przejście dla osób z niepełnosprawnościami nie sprawiało najmniejszego problemu.

No i była interpelacja Pana Radnego Babicza. Ona zostanie przekazana do właściwego wydziału, do ewentualnego ujęcia przy planowaniu budżetu. Myślę, że to wszystko.

Dziękuję Państwu.

Ad.12. Zapytania przewodniczących jednostek pomocniczych Gminy i odpowiedzi na nie.

W dyskusji wzięli udział:

- **Jadwiga Dadej (Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej w Brzesku)**

Mam kilka próśb mieszkańców złożonych do sołtysa wsi Jadownik.

Proszę o wykonanie odwodnienia około 100 m odcinka ulica Delągówka. Brak odwodnienia na wspomnianym odcinku ulicy skutkuje tworzeniem się grubej warstwy lodu w zimie, powodującym mimo podejmowanych prób odśnieżania, braku przejezdności. Proszę o uzupełnienie kruszywem lub destruktem pobocze ulicy Prokopa przy posesji numer 69. Proszę o naprawę popękanego asfaltu przy studziencie kanalizacji burzowej w rejonie posesji numer 28 na ulicy Środkowej. Proszę o naprawę dziury w ciągu ulicy Środkowej przy posesji numer 6. Proszę o rozwiązanie problemu zbierającej się wody na ulicy przy posesji numer 38, powodującej ochlapywanie elewacji budynku mieszkalnego przez samochody jadące ulicą Środkową. Proszę o udrożnienie odpływów na moście na ulicy Środkowej, reparację popękanych słupków betonowych, pomalowanie ciągu pieszego wraz z barierkami. Proszę o wykonanie oznakowania strefa zamieszkania na ulicy Królewskiej i ulicy Staropolskiej, drogi gminne.

Były to wnioski składane jako wnioski zebrania wiejskiego z ubiegłego roku. Proszę o wykonanie nakładki asfaltowej na końcowym odcinku ulicy Bocznej około 100 m. Proszę o zabezpieczenie pięciu samochodów kamienia na utwardzenie dróg dojazdowych do pól ulicy Dylągówka, osiedle na Piaskach, drogi dojazdowe do pól po wschodniej stronie ulicy Podgórskiej.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Zapytał, czy jest planowana inwentaryzacja drzewostanu wzdłuż ul. Browarnej, jak również wzdłuż Alei przy pałacu Goetza. Podkreślił, że przeprowadził rozmowę z Prezesem MZGM, z której wynika, że wskazany teren jest własnością gminy. Taki stan drzewostanu zagraża bezpieczeństwu przechodniów.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Szanowni Państwo, wszystkie wnioski, które Państwo przedłożyliście będą oczywiście przedkładane właściwym wydziałom. Te sprawy, które będą możliwe do realizacji na bieżąco, jakies zaklejenie dziury, czy też dowiezenie jakiegoś kruszywa, tam, gdzie będzie to możliwe, to będzie to oczywiście realizowane. To, co będzie wymagało jakichś innych złożonych czynności, przygotowania odpowiedniej dokumentacji, bo chociażby na przykład przygotowanie odwodnienia, to muszą być pozwolenia wodnoprawne, projekty to są dosyć złożone i długotrwałe procedury. Zapewne na miarę możliwości finansowych przy okazji planowania budżetu część z tych rzeczy uda się załatwić. Natomiast wracając na sekundę do pytania pana Bruca, ja przed sekundą też dostałem informację, że chyba półtorej tygodnia temu zostało przyspawanie tej bramki czy naprawa tej furtki, została zlecona firmie Wolanka. I to ma się odbyć możliwie najszybciej. Wiadomo, że nawet jak się zleca, to nikt nie jedzie od razu na drugi dzień, rzadko to się zdarza, bo każdy ma cykl różnych zadań inwestycyjnych i różnych rzeczy, które ma zlecone przez różne podmioty. Takie zlecenie zostało wysłane, przekazane i temat jest zaopiekowany. Więc to, co będziemy mogli, Drodzy Państwo, robić na bieżąco, to będzie robione. To, co będzie wymagało bardziej złożonych procedur, zapewne te procedury będą wdrażane na miarę naszych możliwości administracyjnych i finansowych.

Dziękuję uprzejmie.

Ad.13. Wolne wnioski i zapytania.

W dyskusji wzięli udział:

- **Radny Piotr Duda**

Zawnioskował o podjęcie działań mających na celu usytuowanie przejścia dla pieszych na ul. Gen. Okulickiego w Brzesku, między skrzyżowaniem tejże drogi z ul. Błękitną. Przedstawił uzasadnienie. Poinformował również, że 5 września będą uroczystości upamiętniające tragiczne bombardowanie węzła kolejowego Słotwina-Brzesko. Podczas tej uroczystości, uhonorowany statuetką zostanie brzeszczanin, pan komandor Roman Rakowski. Później, 6 września o 13.30 w naszym Regionalnym Centrum Kulturalno-Bibliotecznym na sali audytoryjnej odbędzie się pokaz filmu przygotowanego przez studio Kopernik przy udziale Gminy Brzesko, na którym chciałbym Państwa serdecznie zaprosić, jak i wszystkich mieszkańców oczywiście miasta.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Ostatnio mieliśmy remont całej ulicy Browarnej i teraz remont mostu i możemy widzieć jak to właśnie ten most odmienił. Poprzedni most to wyglądał jak relikwiarz poprzedniej epoki zupełnie z tymi kolorowymi i starymi barierkami, gdzie tam warstw lakieru już była niezliczona ilość. No teraz ten most naprawdę miło, że jeszcze nie jest całkowicie ukończony, już zupełnie inaczej wygląda, cała ulica wygląda zupełnie inaczej. I za to Panie Burmistrzu, dziękuję jeszcze raz.

Poruszył również temat budowy obwodnicy, a dokładnie wiaduktu na ulicy Pomianowskiej. Zapytał, w jakim zakresie jest przewidziana budowa przejścia i chodnika, do którego momentu on będzie wybudowany i czy planujemy w przyszłym budżecie prace w celu dociągnięcia tej nitki do chodnika, który się też kończy od strony miasta, żeby połączyć powiedzmy ten ciąg pieszy na całej ulicy Pomianowskiej?

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Panie Burmistrzu, jeszcze ja dorzucę do koszyka jedno pytanie dotyczące właśnie budowy obwodnicy, ale to tej zachodniej Brzeska, tak zwanej Sądeczanki. Wiem, że odbyło się też spotkanie w terenie z panem Wiceministrem Infrastruktury, panem Stanisławem Bukowcem. Wiem, że zadanie zostało bądź zostanie podzielone na etapy. Jeden z etapów, który jest przewidziany do realizacji pierwszej kolejności, przebiega też przez moją miejscowość, przez Porębę Spytkowską. Chciałbym zapytać, czy są znane jakieś szczegóły dotyczące realizacji tych etapów i przewidywane terminy, kiedy one mogłyby się rozpocząć?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Pierwsza sprawa oczywiście, most, czyli jeden most faktycznie remontuje się, to ten remont jest na ukończeniu. Drugi most jest budowany nad drugim etapem zjazdu z autostrady, tak zwanym łącznikiem brzeskim. To jest most, proszę Państwa, łączący w ciągu ulicy Pomianowskiej, tak jak pan radny Sambor wspominał. Pierwotne plany były takie, że cała ta część drogi miała iść na tak

zwanych palach, jak ktoś woli, tak dla wyobraźni. My podczas wydawania decyzji środowiskowych wnieśliśmy troszkę swoich uwag do całego projektu i zaproponowaliśmy, aby jednak ta obwodnica, czy ten drugi etap zjazdu z autostrady szedł w wykopie, szedł dołem. Po pierwsze miało to ograniczyć możliwość oddziaływania na mieszkańców między innymi Pomianowskiego Stoku, tam są bardzo piękne widokowe działki na Pomianowskim Stoku, ale też całej okolicy ulicy Pomianowskiej. Natomiast wiązało się to z tym, że wtedy ulica Pomianowska będzie wyniesiona nad tym drugim etapem zjazdu z autostrady. W zasadzie most jest praktycznie na ukończeniu, część oczywiście w ramach tej inwestycji będzie wykonana chodnika. Natomiast był teraz nabór uzupełniający do rządowego programu modernizacji dróg lokalnych, mam na myśli, że się w nazwie nie pomyliłem, bo te nazwy się zmieniają dosyć często i regularnie, chociaż chodzi dokładnie o to samo. Otóż kilka samorządów wycofało się z realizacji inwestycji, po prostu nie mieli pieniędzy na wkład własny. Stąd też został ogłoszony dodatkowy nabór i my złożyliśmy wniosek o właśnie remont ulicy Pomianowskiej z odtworzeniem chodników tam, gdzie one są zniszczone. Mówię tutaj na ciągu od mniej więcej stacji paliw w kierunku właśnie mostu. No trzeba będzie wyrzucić krawężniki, poprawić odwodnienie, włożyć nowe krawężniki, tam gdzie jest ten chodnik pozapadany, wybudować go nowego. I niestety, krótki odcinek, myśmy ten wniosek dopiero złożyli, liczymy na otrzymanie dofinansowania w wysokości 50%. Całość tej inwestycji może kosztować moim zdaniem do 1,2 mln zł, czyli odtworzenie tylko tego odcinka jezdni z kawałkami chodnika. Niestety zostanie jeden odcinek bez chodnika. Będziemy chcieć go w przyszłości połączyć. Natomiast wynika to z tego, że musimy niestety zrobić znowu dokumentację, projekt, pozwolenia i jak to wszystko będziemy mieć, no to na tym odcinku, który zostanie bez chodnika, on w przyszłości będzie projektowany. Więc taki wniosek został złożony, to był dosyć szybki nabór, nabór uzupełniający. I tylko dokumentacja ta, którą posiadaliśmy mogła zostać ewentualnie uwzględniona, więc tak naprawdę poprosiliśmy jeszcze raz kosztorysanta, aby przeliczył, ile tam trzeba środków, no i taki wniosek został złożony. Mam nadzieję, że zostanie szybko rozstrzygnięty. My z drugiej strony będziemy chcieć poprawić tą ulicę Pomianowską, dlatego że, no tam te wystające studzienki, to jest takie meandrowanie pomiędzy różnego rodzaju zapadliskami, no ale też nie było sensu w trakcie budowy obwodnicy ruszać tego, czy liczyliśmy na to, że po zostanie to wykonane, z uwagi na to, że cały czas odbywa się tam ruch samochodów ciężkich, pojazdów budowy, więc ani wykonywanie tego, czy jakieś takie doraźnie remontowanie nie za bardzo miało sens, więc jak tylko pojawiła się okazja, taki wniosek został złożony. Jeżeli chodzi o dalszy etap, bo zauważmy, że mówimy o łączniku brzeskim, czyli drugim etapie zjazdu z autostrady, od ronda przy szpitalu w kierunku właśnie tutaj Poręby Spytkowskiej, no to ten przebieg jest Państwu znany, budowa powinna się zakończyć z informacji uzyskanych od inwestora, czyli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Na miejscu również tu w Brzesku mieliśmy pana dyrektora, był pan wiceminister Bukowiec, byli wykonawcy, przedstawiciele wykonawcy. Do końca tego roku ta inwestycja ma zostać ukończona i to jest tak jakby na twardo. Wykonawca tutaj twierdził, że jeżeli tylko warunki atmosferyczne pozwolą, nie będzie jakichś anomalii, to zadanie zostanie ukończone. Natomiast dla mnie istotne jest, aby rozpocząć, proszę Państwa, budowę Sądeczanki, rozpocząć jak najszybciej. Do tej pory tłumaczenie było takie, że nie jest budowana, bo się samorzady gdzieś tam nie potrafią dogadać. Był wariant, który preferowała Generalna Dyrekcja i był wariant, który preferowały wspólnie samorzady. Otóż na spotkaniu w Iwkowej spotkaliśmy się ze wszystkimi wójtami, burmistrzem Czchowa oraz prezydentem Nowego Sącza i popisaliśmy jakby takie porozumienie, żeby pokazać,

że my potrafimy się między sobą jako samorzady dogadać, potrafimy pewien wariant wykreować, który zdaniem samorządów na poszczególnych odcinkach wójtów, burmistrzów, był korzystniejszy dla mieszkańców. Oni lepiej znają swoje miejscowości, swoje gminy niż potencjalny inwestor. Chodziło to o obejście np. ujęcia wody, czy obejście jakichś takich siedlisk ludzkich, tak aby jak najmniej tych degradacji i wyburzeń domów było, więc taki wariant podpisaliśmy. Ten wariant przebiega tutaj również przez Gminę Brzesko. Dla mnie ważne jest, aby ta inwestycja się zaczęła, dlatego że nie chciałbym, aby korek, który w tym momencie mamy na poziomie ulicy Mickiewicza i tutaj w okolicach Ronda Św. Jakuba przeniósł się za chwileczkę na koniec tej obwodnicy, bo za chwileczkę i tak jeżeli nie powstanie ta Sądeczanka, no to my będziemy mieć różne problemy, natężenie ruchu na ulicy Sądeckiej, czy też Pomianowskiej, czy też Nowego Świata, gdzie niektórzy będą robić sobie objazdy, czy bajpas będzie no dla mnie i pewnie dla mieszkańców nieakceptowalny. Stąd też udaliśmy się do Generalnej Dyrekcji, udałem się do Generalnej Dyrekcji rozmawiać z nowym dyrektorem, jakie są plany odnośnie Sądeczanki. Zaproponowałem, aby podzielić to na etapy, żeby to było kilka etapów i te etapy bezsporne, żeby rozpocząć ich realizację, a te sporne, no to żeby dopiero rozmawiać z mieszkańcami, próbować się dogadać w poszczególnych gminach. Takich etapów bezspornych jest mniej więcej trzy, to jest odcinek na terenie Gminy Brzesko, praktycznie do końca Gminy Brzesko w kierunku Uzwi, odcinek od Nowego Sącza i mniej więcej po środku jeszcze jeden dosyć długi odcinek i mniej więcej trzy odcinki, na których te spory cały czas czy brak konsensusu pomiędzy wariantem samorządowym a Generalnej Dyrekcji istnieje.

Pan dyrektor zgodził się na to, ale powiedział, że potrzebuje zgody ministerstwa na takie procedowanie, na takie podejście od sprawy. Udaliśmy się więc do ministra, tam odbyła się rozmowa z panem ministrem Bukowcem, który jest lokalnie tutaj, stąd pochodzi, z tego terenu, doskonale zna problemy tutaj Małopolski. Zupełnie inaczej na nie patrzy niż ludzie powiedzmy z innych części kraju i uznał, że to jest dobry pomysł, aby etapować to, aby to podzielić i wyraził zgodę dla Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, gdzie wspólnie z panem ministrem Klimczakiem odnieśli się do tego, że uznali, że to jest dobry pomysł. Stąd też zaproponowaliśmy spotkanie wszystkich samorządów. Za dwa czy trzy dni będzie spotkanie w ministerstwie przedstawicieli wszystkich samorządów w tym ciągu, w tym Generalnej Dyrekcji, aby im oznajmić mniej więcej jaki jest pomysł. Zostało to przyjęte ze zrozumieniem przez wszystkie gminy, przez burmistrza Czchowa, przez wójtów okolicznych gmin oraz przez pana prezydenta Nowego Sącza.

I ustalenie jest takie, że rozpocznie się przygotowywanie decyzji środowiskowych na wariantach bezspornych, co może potrwać około półtorej roku. I po przygotowaniu tej decyzji środowiskowej, na którą oczywiście będziemy mieć wpływ, bo będziemy przecież tutaj procedować znaczną część tego dokumentu, więc będziemy mieć wpływ jak ona będzie wyglądać, będziemy mogli się odnosić do poszczególnych przebiegów i to będzie ten etap, który będziemy tak naprawdę dopiero stricte analizować precyzyjny przebieg i wszystkie elementy oddziaływania w tej decyzji środowiskowej. Zakładamy, że przez około półtora roku taki dokument powinien powstać, no i kolejne półtora roku jest szansa na rozpoczęcie budowy właśnie tych trzech etapów. Założenie jest takie, aby na wszystkie trzy odcinki możliwe do realizacji ogłosić przetargi w tym samym czasie. To pozwoli jakby ograniczyć korkowanie się tutaj na tym węźle, na węźle pomiędzy Porębą Spytkowską a Brzeskiem i jakby udroźnić, upłynnić ten ruch. Mamy nadzieję, że również panowie wójtowie, tam gdzie te spory jeszcze są, że też uda im się dojść do konsensusu z mieszkańcami. Wyraził wolę uczestnictwa w tych spotkaniach zarówno

dyrektor Generalnej Dyrekcji, jak i pan minister. I mam nadzieję, że przy przedłożeniu argumentów, ale też mądrym wsłuchaniu się w argumenty mieszkańców, dojdzie do konsensusu. Być może więcej tych odcinków będzie budowane. Tyle w zasadzie w tym temacie.

- **Radny Bogusław Babicz**

Mianowicie chodzi o to, czy ta druga część obwodnicy zachodniej Brzeska, która w tej chwili już zmierza do końca budowy, czy tam będą cztery pasy, to znaczy po dwa pasy w każdym kierunku, czy tylko po jednym pasie? Bo takie informacje się pojawiły w którymś z portali internetowych, że tam będą po dwa pasy w każdym kierunku.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Szczerze mówiąc proponowałabym, abyśmy podeszli do Wydziału Infrastruktury. Tam sobie rozłożymy mapę i zobaczymy dokładnie, o który element chodzi. Z tymi portalami jest różnie. Część jest bardziej wiarygodnych, część po prostu to są takie portale, gdzie kompletne bzdury piszą.

- **Bogusław Babicz (Radny Rady Miejskiej w Brzesku)**

Dotychczasowa obwodnica ma po jednym pasie w każdym kierunku, więc tutaj powodowałoby to też taki brak spójności, bo nagle by się to tworzyła jakaś niby autostrada czy droga ekspresowa, jeżeli byłyby po dwa pasy w każdym kierunku.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Sprawdzimy tą dokumentację. Na stronie Generalnej Dyrekcji myślę, że wszystkie te projekty można otworzyć i spróbować sobie otworzyć. I to uważam, że byłoby najbardziej wiarygodne, jeżeli Pan zobaczy na który odcinek i o co dokładnie panu chodzi. Spróbujemy taką mapę otworzyć, ewentualnie u nas w Wydziale Inwestycji inżynierowie pomogą.

- **Radny Zbigniew Łanocha**

Mówiąc o brakującym odcinku chodnika miał pan na myśli ulicę Nowy Świat w Jasieniu od bloków do ronda na Pomianowskiej?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Nie, chociaż tam też brakuje, tam w przyszłości taki projekt powstaje. Natomiast my mówimy o odcinku pomiędzy nowym wiaduktem w kierunku Brzeska, czyli część tam jest takiego chodnika. My będziemy musieli w ogóle przeprofilować całkowicie tą drogę, wywalić część

krawężników, zrobić to po prostu na nowo, ale część nie była zaprojektowana, musimy zrobić do tego dokumentację i dopiero tam krótkiego odcinka będzie brakować. Natomiast myślę, że i tak komfort dla pieszych, ale i dla pojazdów powiedzmy, kołowych, będzie znacznie lepszy.

- **Radny Zbigniew Łanocha**

Bo ja Panie Burmistrzu, pytam właśnie o ten odcinek taki, co zostanie, około 200 m odcinek, gdzie na ulicy Nowy Świat jest tam coś w fazie projektowania, prawda? Projekt się kończy na wjeździe do bloków, tak?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Dokładnie tak.

- **Radny Zbigniew Łanocha**

No to ja się pytam o ten kawałek od bloków do ronda na Pomianowskiej. Ja się o to pytam. Jest tam coś w planach, żeby się to doprojektowało? Czy trzeba będzie nowy projekt ogłaszać, nowy przetarg? Nie da się doprojektować do tej części odcinka, który jest w fazie projektu?

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Wszystko trzeba będzie zaprojektować, natomiast przetarg to jest kwestia wykonawstwa. Warto wiedzieć, że dzisiaj 0,5 km chodnika to jest mniej więcej 1,5 mln zł. Więc w teorii to się wydają krótkie odcinki, ale w praktyce dosyć kosztowne. Natomiast tak czy tak, równolegle, ponieważ teraz się pojawił drugi nabór do rządowego programu modernizacji dróg lokalnych, jest możliwość złożenia dwóch wniosków. Złożyliśmy wnioski, wczoraj je podpisywałem, jeszcze na dwie ulice. Jedna to będzie w Brzesku, ulica Zielona i to będziemy chcieć tutaj na długości od banku do ulicy Głowackiego jeszcze, żeby dokonać i korekty chodników i nawierzchni oraz w Jasieniu ulica Mazurkiewicza, dobrze chyba myślę. Złożyliśmy wniosek o finansowanie tego przedsięwzięcia. Myślę, że bardzo też ważnego dla nas. W tym momencie budowana jest kanalizacja, będzie pewien ciąg asfaltu odtworzony. Myślimy o tym, żeby kolejne etapy. Natomiast świadomość trzeba mieć jedną, że nie da się wszystkiego jednocześnie zrobić. To jest po pierwsze niemożliwe, dokumentacja też ma swoją określoną ważność. Więc my sukcesywnie doprojektowujemy i to, co jesteśmy w stanie zrobić, to robimy. Natomiast jeszcze jedna ważna rzecz, nie każda z dróg nadaje się do złożenia takiego wniosku, bo może nie uzyskać zwyczajnie finansowania. Polega to mniej więcej na tym, że jest konkretna punktacja, to jest zwykły konkurs ofert. Jeżeli my złożymy ofertę, że chcemy budować coś, to musimy wykazać odpowiednią, czy uzyskać odpowiednią ilość punktów, czyli to musi być dostęp do na przykład do szpitala, do kościoła, czy przy tej drodze ma być położony szpital, kościół, przedszkole, dom pomocy społecznej lub inne jednostki. Wszystko to jest przystanek, to wszystko jest dopiero punktowane wyżej lub niżej i w zależności od tego, ile tych punktów zdobędziemy, no to możemy liczyć na dofinansowanie. Mamy świadomość, że część dróg zwyczajnie do tego projektu by się nie załapała i nawet składając wniosek byłoby to takie strzelanie trochę w powietrze ze świadomością, że i tak dofinansowania nie dostaniemy, ponieważ dany odcinek drogi nie spełnia kryteriów. Więc wybieraliśmy, jest to odpowiednio uzasadnione, opisane podczas narady kierownictwa, jeżeli tylko nabory są, zawsze staramy się szeroko konsultować, dyskutować

o wszystkich naszych sprawach, które są jeszcze do wykonania, które chcemy wykonać i wybierać te najbardziej realne i możliwe do realizacji, chociażby z powodów tego, że wiemy, że uzyskają lub nie uzyskają odpowiednią ilość punktów, czy też docelowo finansowane.

- **Radny Zbigniew Łanocha**

Chciałem tylko dopytać, czy ten odcinek właśnie jest brany w najbliższym czasie pod uwagę.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

W najbliższym czasie jest brany Mazurkiewiczza. Inaczej, jest złożony wniosek. Będzie jego realizacja, w zależności od tego, czy otrzymamy dofinansowanie. Taką informację pewnie dostaniemy w przyszłym roku.

- **Radny Franciszek Brzyk**

Ponieważ tutaj Pan Burmistrz troszeczkę określił to, co tam można było wyczytać na portalach dotyczące budowy Sądeczanki. Ja chciałbym tylko powiedzieć, że w tej chwili ten ruch, który się odbywa, tak powiem sobie, w kierunku Krakowa, czy nawet Tarnowa, odbywa się przez Okocim, przez Zamkową i przez Księdza Kazka. Ci, którzy znają topografię, mają dobrą nawigację, to skręcają wcześniej, tam zaraz za tym lasem tzw. okocimskim, jadą od razu ulicą Czerwona Droga i później księdza Kazka. Od dwóch tygodni widzę to sam na własnym doświadczeniu, ponieważ jak są weekendy, to właściwie całą noc już w tej chwili taki ruch ciągły jest. Od godziny trzeciej nad ranem praktycznie samochód za samochodem jedzie. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę, że tutaj na ulicy Zamkowej ten projekt został właściwie tam już złożony o pozwolenie na budowę do starostwa, żeby mieć to na względzie również, ponieważ rzeczywiście na razie przynajmniej to wahadło, które jest prowadzone, no jest niestety kilka miesięcy takiego pewnie ruchu wzmożonego, ale zanim powstanie rzeczywiście ten dalszy odcinek w kierunku Uszwi, to ja myślę, że to ładnych parę lat jeszcze trzeba tutaj będzie się z tym borykać, dlatego żeby wziąć pod uwagę również ten problem budowy tego chodnika przy ulicy Zamkowej. Dziękuję

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Brzeska)**

Tak jest proszę Państwa, mamy sporo problemów, pewnie wszystkich na raz nie rozwiążemy. Myślę, że racjonalność naszego podejścia jest zauważalna, ale i skuteczność realizacji tych inwestycji również. Panie Przewodniczący, ja mam jeszcze jedną prośbę. Otóż w najbliższych dniach do Państwa albo wpłynęła, albo wpłynie do Rady Miejskiej informacja z Kancelarii Prezydenta. Chciałbym już zasygnalizować i odnieść się tutaj do tego tematu. Wysoka Rada również to dostanie i ja dlatego się do tego odniosę. Łączy się to i wiąże poniekąd z tym, o co pytał na poprzedniej sesji Pan Radny Filip, ponieważ powstała jakaś taka retoryka, że to burmistrz Brzeska, chodzi o moją skromną osobę, wybrał się z grupą jakichś swoich przyjaciół za pieniądze, podobno publiczne, na jakiś wyjazd do Zakopanego, gdzie świętował zwycięstwo w wyborach. Kompletna bzdura, kompletna niedorzeczność. Po pierwsze, ani takich rzeczy nie było i ktoś być może miał zbyt mało informacji, albo nieprecyzyjne poszlakowe i próbował się na tym jakoś tak też mało elegancko zachowując, różne rzeczy tutaj wypisywać. Raz po mediach,

a drugi raz wysyłając do różnych instytucji. Oczywiście do tego każdy ma prawo i każda instytucja do tego się odniesie. My też nie mamy nic i nigdy nie mieliśmy do ukrycia. Mianowicie chodzi o pismo, które wysłał niejaki pan, jak on się tu przedstawia, zatroskany obywatel, oczywiście podał się z imienia i nazwiska, ma na imię Maksymilian, do pana prezydenta. Tutaj było kilka takich sformułowań, no jakiś absurd, że po wygranych wyborach zabrał swój sztab wyborczy burmistrz gdzieś tam, że doszło do czynu noszącego znamienia naruszenia dyscypliny finansów publicznych, że zabrał na wycieczkę do drogiego hotelu w Zakopanem, że nieoficjalnie widziałem zdjęcia z imprezy, jakieś takie kompletne bzdury. Skoro Państwo to dostaniecie, to ja, żeby Państwu ułatwić tą lekturę, postaram się ze swojej strony kilka słów komentarza. Otóż proszę Państwa, pan Maksymilian zwrócił się do mnie jako do burmistrza Brzeska o pisemne udzielenie informacji publicznej na szereg pytań. Kopia została przesłana również w piśmie do Kancelarii Prezydenta, bo tam się też zwrócił. Przypomnę, że nie było to zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej, ponieważ nie wypełniały jakby znamion tego. Zapytanie musi być względnie precyzyjne, a skoro ktoś napisał, bo bywa, no bywa, bywa w różnych miejscach prywatnie też jeżdżę i mam do tego również prawo. Natomiast informuję Państwa, że w dniach od 10 do 13 czerwca odbyło się wyjazdowe szkolenie dedykowane dla podmiotów i osób realizujących zadania gminy wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Oczywiście to jest Dziennik Ustaw i inne, które można by było cytować. Zakwaterowanie proszę Państwa w ośrodku wskazanym przez podmiot odpowiedzialny za organizację szkolenia to jest przez Ogólnopolską Grupę Szkoleniową. Uczestniczyło 26 osób, liczba dostępnych miejsc dla Gminy Brzeska to było 30.

Dodam, że tam uczestniczyło kilka samorządów, bo zawsze te grupy szkoleniowe czy firmy szkoleniowe robią dla kilkunastu samorządów. Organizują szkolenie, mają dostępny swój lokal, swoich szkoleniowców i z tych kilku, czy kilkunastu gmin ściągają różne osoby. Zakres szkolenia obejmował następujące tematy. Ustawę o przeciwdziałaniu przemocy domowej oraz procedura niebieskiej karty w świetle nowych przepisów, procedura zobowiązania do podjęcia leczenia odwykowego oraz nowe cele i formy terapii osób uzależnionych od alkoholu, problemy stresu i wypalenia zawodowego, zachowanie suicydalne i autodestrukcyjne u dzieci i młodzieży, uzależnienie w współczesnym świecie, z uwzględnieniem problematyki i uzależnień behawioralnych. Finansowanie tego typu szkoleń jakby pokryte zostało w całości z wyodrębnionych w budżecie środków pozyskanych od przedsiębiorców ubiegających się o zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Przypomnijmy, że mamy taki fundusz małopkowy i tam są jasne kryteria, gdzie te pieniądze można wydać. Między innymi na noclegownię, utrzymanie noclegowni i na współpracę międzysektorową, ograniczenia są bardzo ścisłe, na nic innego za bardzo tych pieniędzy wydać nie można. Tak sobie ustawodawca wymyślił, że właśnie z tych małpek tylko na konkretne cele. W związku z tym, środki tutaj, tak jak powiedziałem, były jasne. Do uczestnictwa w szkoleniu zostały zaproszone instytucje pomocowe działające na terenie gminy, to jest Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, pracownicy socjalni, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, Sąd Rejonowy w Brzesku, Komenda Powiatowa Policji, Prokuratura Rejonowa w Brzesku, Zespół Interdyscyplinarny, czyli te osoby, które zajmują się rozpatrywaniem różnych problemów alkoholowych i przeciwdziałaniu przemocy. Była również Gminna Komisja, każda z tych instytucji miała okazję zgłaszać uczestników. My, skoro mamy swój obowiązek ustawowy, aby tą współpracę międzysektorową prowadzić, dlatego też wysłaliśmy zaproszenia do tych instytucji, aby oddelegowały osoby, to jest niezwykle istotne i ważne. Może nie wszyscy sobie

z tego zdają sprawę, ale te osoby spotykają się często w sytuacjach, kiedy trzeba odebrać dziecko. Wyobraźmy sobie sytuację, kiedy jest alkoholizm, kiedy jest jakaś awantura w domu, nieraz to dziecko, właśnie te służby odbierają przy konkretnej współpracy. To są kuratorzy sądowi, to są nasi policjanci z prewencji, czy też dzielnicowi. To są nasi pracownicy socjalni z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i my mamy obowiązek, tak ustawodawca sobie to przewidział, aby tą współpracę pomiędzysektorową realizować. Oni zgłosili te osoby, o które myśmy zapytali. Organizatorem szkolenia był zewnętrzny podmiot, natomiast rekrutację, czy też zaproszenie wysłał nasz Wydział Strategii i Rozwoju Urzędu Miejskiego w Brzesku, który koordynuje realizację zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Ostatecznie akces w szkoleniu zgłosił odpowiedzialny za koordynację i nadzór działań profilaktyki również w Urzędzie Miejskim. Chciałem poinformować Państwa, że to byłem ja, to byli przedstawiciele działu administracji, między innymi tu był akurat konkretnie Pan Sekretarz, z Działu Finansowo-Księgowego, to była Pani Skarbnik, ponieważ ona to wszystko rozlicza, koordynuje, to są nowe przepisy, nowe rzeczy, które też trzeba umiejętnie zrobić. Był przedstawiciel również Wydziału, który koordynuje i pracuje z Komisją Interdyscyplinarną. Byli pracownicy, tak jak powiedziałem, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, kuratorzy sądowi. Na tym to mniej więcej polega i więc informuję, że to nie był żaden wyjazd towarzyski, ktoś po prostu jakiś bzdur sobie gdzieś w głowie, jakieś urojenia się pojawiły i próbował z tego zrobić nie wiadomo jaką aferę, a to są normalne rzeczy, które się robi, bo żeby coś dobrze działało muszą też się odbywać szkolenia. I kwota też, która tam się pojawiała w różnych anonsach prasowych

była absolutnie bzdurna. Ja Państwa informuję, że było to 52 tys. zł, czyli w sumie dużo, ale grupa też spora, 26-osobowa z tym, że miejsc przewidzianych dla Gminy Brzesko było 30 i wychodziło za dzień szkolenia chyba 650 albo 660 zł, co nie jest kwotą za jakiegokolwiek szkolenie dużą, jeżeli policzy się, że to był też nocleg, to były materiały szkoleniowe, to był element wyżywienia. Bo dzisiaj, żeby nawet zrobić szkolenie online, dzisiaj podpisywałem dla pracowników Wydziału Geodezji i Zarządzaniem Mieniem, takie szkolenie za 4 godziny 480 zł. A pewnych rzeczy umówmy się online, zwłaszcza w Urzędzie, kiedy się siedzi, kiedy ktoś wchodzi, załatwić się nie da. Tym bardziej, że część tego typu szkoleń to są szkolenia czy spotkania w formule warsztatowej, gdzie wypracowuje się pewne procedury, gdzie o tym się rozmawia i myślę, że Pan komendant Gurgul na ten temat też sporo wie, bo w takich rzeczach myślę, że delegował służbę i uczestniczył. Były tam jeszcze, proszę Państwa, osoby, które obsługują nasz punkt pomocy prawnej, bo mamy taki punkt nieopłatnej pomocy prawnej, więc no jakiś bzdur, ktoś sobie coś uroi, wymyślał, nie doczytał, nie zapytał. Przychodzi się, pyta precyzyjnie, konkretnie, rzeczowo i sprawa jest załatwiona, a nie tutaj wymyśla. No i taka informacja też poszła do pana prezydenta, która jest kompletnie, znaczy zapytanie, żeby tutaj jakąś kontrolę wywołać, że układ burmistrza z najwyższą władzą w Polsce, że burmistrz po wygranych wyborach zabrał swój sztab wyborczy. Bzdura, nie zabrał żadnego sztabu, Pani Skarbnik ani Pan sekretarz nie byli w żadnym moim sztabie wyborczym, zresztą nie powoływałem, aczkolwiek miałem pełnomocnika finansowego i pełnomocnika komitetu. I nie był w żaden sposób powiązany z wyborami. Że doszło do popełnienia czynu noszącego znamienia naruszenia dyscypliny finansów publicznych, to kompletne oszczerstwo i głupota, tym bardziej jeżeli są środki zabezpieczone i one są dedykowane tego typu rzeczom. I informuję, że szkolenia się odbywają, będą się odbywać, będziemy wysyłać, delegować swoich pracowników i współpracę

międzysektorową na należytych poziomie też będziemy prowadzić. A jak ktoś się nie chce uczyć, nie chce szkolić, nie chce rozwijać, no to już jest jego problem. Natomiast czasem smutne jest to tylko, że ktoś, kto kompletnie nie ma wiedzy albo ktoś, kto sam był pod opieką naszego Zespołu Interdyscyplinarnego w związku ze swoimi różnego rodzaju problemami, mówię o kimś tam, nie będę tutaj personalizował, bo tego zrobić nie mogę, no to już takie tutaj rzeczy wypisuje, bo to różne osoby sobie zaczęły komentować, więc mówię w kontekście różnych osób. I chyba tyle, co w tym temacie. Jeżeli Państwo otrzymacie, jeżeli ktoś będzie miał pytania, z największą przyjemnością na każdy z wątków odpowiem. I jeszcze raz oświadczam i informuję, że po pierwsze, ani żadnego naruszenia prawa, ani żadnej prywaty, ani żadnych tego typu historii nie było. Dziękuję.

- **Grzegorz Brach (Zastępca Burmistrza)**

Szanowni Państwo, krótkie podsumowanie. Otóż z Urzędu było sześć osób. Pierwszy fakt. Nie było żadnego sztabu wyborczego, bo go nie ma. Nikt, kto uczestniczył w sztabie wyborczym, na tym spotkaniu nie był. Kolejna rzecz, nie było możliwe udzielenie informacji, ponieważ informacja publiczna wymaga precyzji. Nie można pytać ktoś, gdzieś, kiedyś, z kimś i stawiać tezy 60 tys. zł przepił, przehulał. Proszę Państwa, obrażanie ludzi stało się modne i stało się czymś, co wydaje nam się, że jest dopuszczalne i bezkarne. Nie wolno takich rzeczy robić. Niedawno mieliśmy trwającą prawie rok aferę z rzekomym okradaniem, bandyterką, złodziejstwem dokonywanym przez jeden z naszych podmiotów, mianowicie BOSiR. Zawiadamiano dziesiątki służb, nic z tego. To samo jest tutaj. Pismo do prezydenta, do prokuratury, do RIO, wolno proszę Państwa, tylko niech osoby, które tym się tak bardzo zajmują, niech pamiętają, że oszczerstwo i pomawianie za pomocą środków masowego przekazu jest karalne. Karalne jest pozbawieniem wolności, nie tylko kwotą finansową, ale pozbawieniem wolności. Więc jeżeli w ten sposób ryzykujemy, pamiętajmy, że Internet przestaje być anonimowy. Jeżeli ktoś świadomie, mówię tutaj również do osób siedzących na tej sali, przekazuje takie informacje, to niech ma z tyłu głowy to, że za to może odpowiadać karnie. Jeszcze raz, szkolenie nie organizowane przez Urząd, a przez zewnętrzną firmę. Wybór miejsca i propozycja, firma zewnętrzna. Pieniądze zgodnie z ustawą, tylko i wyłącznie z tego funduszu. Kwota zupełnie inna. Żaden sztab wyborczy i żadna impreza pijacka, która miała na celu odwdziżyć się za wybory. Więc osoby, które w ten sposób mówią, to co najmniej winne być nazwane, może nie nazwę. Dziękuję bardzo.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Burmistrza)**

Proszę Państwa, na pewno będzie to mieć swoje konsekwencje, bo ja pewnych oszczerstw też nie zostawię, ale poczekajmy chwileczkę, niech wszystkie instytucje, które były zawiadomione, badają. Tak jak mówię, do tej pory jesteśmy po różnych kompleksowych kontrolach i bardzo szczegółowych, bardzo dociekliwych. Natomiast przykre i smutne jest dla mnie to, że osoby, które zajmują się pomaganiem, niekoniecznie są za to jakieś supermocno wynagradzane. Mówię tutaj o funkcjonariuszach Policji, naszych dzielnicowych, w ten sposób są pomawiane. Mówię tu o naszych kuratorach sądowych, mówię o naszych pracownikach socjalnych z MOPS-u. Jeżeli w ten sposób się ludzi traktuje, trzeba mieć tutaj rzeczywiście... No, nie chcę tego też nazywać, bo byłbym nieuprzejmy, wolałbym tego unikać, żeby niektórzy mieli jakąś refleksję.

Jeszcze jedno Drodzy Państwo, w tym temacie, bo tutaj też wpłynęło takie zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej od jednego z radnych, który na poczet tego też zadał pytanie,

w ilu szkoleniach burmistrz uczestniczył, żeby wypisać i dać kserokopię wszystkich faktur ze szkoleń wszystkich pracowników. Odkąd jestem burmistrzem, oczywiście informuje osobę, że taką informację otrzyma i wszystkie faktury i wszystko, co sobie życzył, z tym, że nie jest możliwe zrobienie tego w ustawowym czasie miesiąca, więc przedłużamy ten termin, to taka informacja też przyjdzie na piśmie. I chciałbym, żeby miała świadomość ta osoba, że na pewno nie jest zaprzestaniemy normalnego procesu, bo to wynika i z ustawy, i z obowiązku, że pracownicy muszą pozyskiwać wiedzę, jeżeli mają wypełniać zadania na odpowiednim poziomie. Także poniosło, trochę fantazji się komuś włączyło i myśleli, że zrobią na tym jakąś sensację, karierę. Słabe to, tyle. Dziękuję.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

Szanowni Państwo, skan pisma z Kancelarii Prezydenta, które wpłynęło do Biura Rady, otrzymają Państwo na skrzynki do zapoznania. Choć może część z Państwa poznała je wcześniej niż ja, ale to zostawmy.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Szanowni Radni, w związku z tym ostatnim tematem, bo Pan Burmistrz stwierdził, że ten potrwa dłużej. Rozumiem, że to był jakiś dłuższy okres.

- **Tomasz Latocha (Burmistrz Burmistrza)**

Proszę Państwa dotyczy okresu, odkąd zostałem zostałem Burmistrzem. Takie zapytanie wpłynęło w trybie dostępu do informacji publicznej. Jeden z państwa radnych zażyczył sobie kserokopię. W porządku, damy wszystko, oczywiście, to w jakiś sposób przeszkadza nie mi, bo nie ja będę stał przy kserokopiarce i przekładał te segregatory, tylko pewnie pani kadrowa, bo takie dostała zlecenie. Ma trochę innych obowiązków i zadań, ale na pewno i do tego obowiązku odniesie się i wykonany on zostanie w sposób należyty i precyzyjny i z dochowaniem wszelkiej staranności. Natomiast fantazja widzę, że czasem jest absolutnie nieposkromiona i szkoda, że niektórzy, którzy próbują tutaj mieć zarzuty sami, nie korzystali ze szkoleń, tylko siedzieli w swoich firmach albo nie w swoich, tylko samorządowych z nogami na stole, zajmując się oglądaniem treści, o których wolałbym nie mówić na komputerze, tym bardziej, że nawet te komputerów niektórzy nie wyczyścili. I jeszcze różne dane tam jakieś medyczne, tak jakby ten komputer był udostępniany, jakby był udostępniany innym osobom, które nie wiem, czy studiowały medycynę i różne dane tam. No trzeba mieć trochę przyzwoitości, no trzeba, zwłaszcza w pewnym wieku i na pewnym stanowisku, ale to zostawmy, żeby już nikomu nie uwłaczać aż tak, bo widzę, że niektórzy sami się pogrążają. Dziękuję.

- **Bogusław Sambor (Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Brzesku)**

Ja kontynuując, mam prośbę, bo to jest angażowanie pracowników, angażowanie Urzędu w czasie, kiedy ten czas można poświęcić na inne ważne cele. Chciałbym, żeby zanim te czynności się rozpoczęły, żeby ewentualnie poprosić o ewidencjonowanie tego czasu poświęconego na przygotowanie tych wszystkich danych, żebyśmy poznali jakie to są koszty, na jakie naraża nas ta osoba. Dziękuję.

- **Stanisław Sułek (Sekretarz Gminy)**

Ja tutaj tylko króciutko a propos prosby Pana Radnego Sambora. My oczywiście, w związku z ilością danych, które należy przygotować, zostanie przedłużony termin na przygotowanie tej informacji. Następnie Pan Radny otrzyma informację o kosztach, które trzeba będzie ponieść na przygotowanie tej informacji. i dopiero po potwierdzeniu tego, bądź braku odpowiedzi, czyli jakby do rozumianej zgody na to, wtedy ta informacja zostanie przygotowana. Natomiast tutaj orzecznictwo mówi jasno, że my nie możemy obciążać kosztami za czas, który musimy na to poświęcić. Niestety ten czas, zapłacą za to wszyscy podatnicy kosztem tego, że wiele spraw zostanie odsuniętych w czasie w związku z ilością przygotowywanych dokumentów, które trzeba wyciągnąć z archiwum, czy też z szaf i dopiero je przygotować. Natomiast jedyne koszty, jakimi możemy obciążyć faktycznie to są koszty przygotowania materiałów, zgodnie z uchwałą już sprzed wielu lat Rady Miejskiej, tymi kosztami możemy obciążyć, natomiast kosztami czasu poświęconego nie możemy niestety poświęcić i obciążyć wnioskodawcy.

Ad.14. Zamknięcie obrad sesji.

- **Adrian Zaleśny (Przewodniczący Rady Miejskiej)**

W związku z tym, zamykam VI sesję Rady Miejskiej w Brzesku kadencji 2024-2029, zwołaną na dzień 28 sierpnia 2024 roku. Panie i panów przewodniczących jednostek pomocniczych i sołtysów, bardzo proszę jeszcze o kilka minut. Zostaną Państwu przekazane materiały dotyczące sporządzenia ogólnego planu zagospodarowania. Więc bardzo jeszcze proszę o pozostanie kilka minut w okolicach sali obrad. Bardzo Państwu dziękuję i do zobaczenia na kolejnej sesji.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej w Brzesku**

(-)mgr Adrian Zaleśny